

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Dokoła rekonstrukcji gabinetu.

Kto obejmie tekę min. spraw zagr.? — „Wyzwolenie” wobec decyzji p. Thugutta.

Zbrodn. zamach na prochownię pod Bielskiem

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (AW) Do dyspozycji min. opieki społ. wyasygnował rząd kwotę 1,750.000 złotych na zapomogi dla bezrobotnych na Górnym Śląsku.

OPERACJA MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Wczoraj w godzinach porannych min. spraw wojsk. gen. Sikorski poddał się operacji przepukliny, której nabał się w czasie służby na froncie. Wynik operacji jest zupełnie pomyślny. Min. gen. Sikorski pozostanie w leczeniu szpitalnym około 2 tygodnie. W zastępstwie min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego, który przebywa w szpitalu na kuracji, obowiązki jego pełni szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller.

RADICZ ZAMORDOWANY

Berlin. (Pat) „Koeln. Information“ podaje, że Radicz miał być zamordowany w Moskwie. Mordercą jest oficer armii czerwonej, który dawniej był oficerem w armii węgierskiej. Zabójstwo dokonał z powodu tego, że uważał Radicza za niebezpiecznego dla ludności Chorwacji. Tutejsze poselstwo jugosłowiańskie nie ma żadnego oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

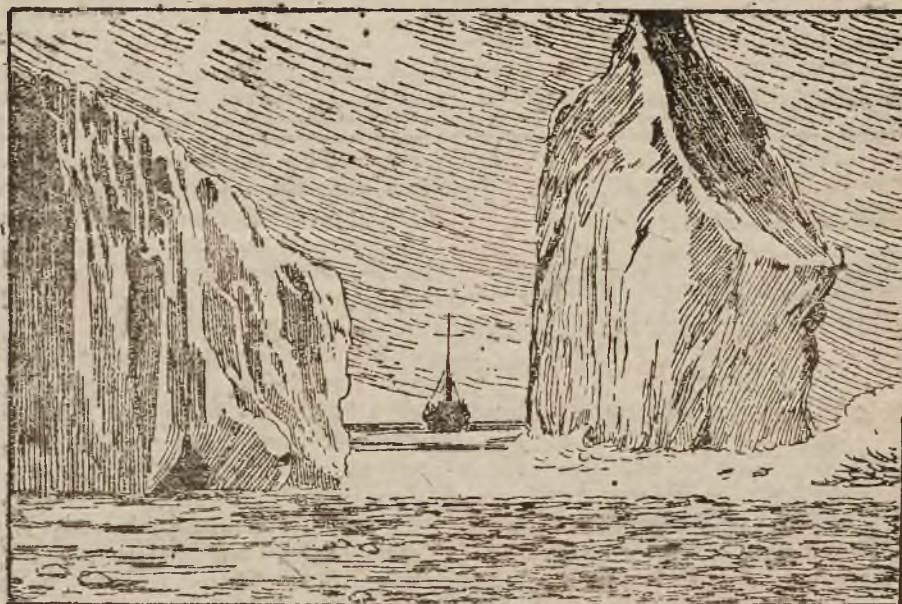
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA DLA P. UMIŃSKIEJ.

Warszawa. (AW) Zarząd Związku Artystów Scen Polskich, oraz zgromadzeni w dniu 17. lipca literaci, dziennikarze, autorzy drama tyczni i artyści wyrazili współczucie p. Umińskiej, którą w Paryżu wystrzałem z rewolweru skróciła mękę śp. Żyżnowskiego, i dał wyraz przekonaniu, że opinia Zancuska wniknęła w przyczynę nieszczęścia, które doprowadziło Umińską do rozpaczliwego czynu.

UKŁAD ROZJEMCZY POLSKO-AUSTRJACKI.

Wiedeń. (Pat) Rada narodowa przyjęła układ roziemczy zawarty między Austrią a Polską.

„Biały terror” amerykańskiej żeglugi.



Amerykański okręt wywiadowczy, który przejeżdża między gigantycznymi górami olbrzymiej, rozsadzanej skały lodowej. Skała ta, płynąc z Grenlandji na południe, zagraża żegludze amerykańskiej.

Sprawa obsadzenia teki ministra spraw zagran.

Warszawa. (AW) Dzienniki podają, że które dzienniki prawicowe wyrażają życzenie, aby p. Zamoycki ze względów politycznych cofnął dymisję. Wobec zgłoszonej dymisji min. Zamoyckiego załatwiona będzie w dniach najbliższych. Nie-

„Wyzwolenie” wobec decyzji p. Thugutta.

Warszawa. (AW) „Wyzwolenie” uchwaliło wczoraj rezolucję stwierdzając, że dalszy udział p. Thugutta w pracach klubu jest w interesie sprawy ludowej potrzebny, a nawet konieczny. To też klub uważa za pożądaną zmianę powziętej przez Thugutta decyzji. Rezolucję tę uchwalono 29 głosami przeciw 6. Poseł Thugutt zastrzegł sobie czas do namysłu. Wobec tego sprawę wyboru prezesa klubu odroczono do 1. sierpnia.

Rekonstrukcja gabinetu.

Od piątku już nurtująca w kuluarach wieść o rekonstrukcji gabinetu przybrała w po niedzialek formy konkretne, a mianowicie o tyle, że premier Grabski powiadomił Marszałka Sejmu o zgodzie Prezydenta Rzeczypospolitej na proponowaną przez niego (tj. premiera) rekonstrukcję gabinetu. Tu już pierwszy objaw charakterystyczny. Rekonstrukcja, która dokonywa się pod nazwą nadania obecnemu rządowi podstaw parlamentarnych odbyła się właściwie zupełnie poza Sejmem, a Marszałek Sejmu został powiadomiony o fakcie dokonanym. To odpowiada najzupełniej psychologii p. Wł. Grabskiego, człowieka nieugiętego i upartego.

Sejm domagał się rekonstrukcji, a więc ją ma, chciał usunięcia ministra spraw zagranicznych i ministra oświaty, a więc zostali usunięci. Tak, ale chodzi o sposób, w jaki to się odbywa. Z punktu widzenia konstytucyjnego premier Grabski niewątpliwie jest zupełnie w porządku, wszelako, jeśli rekonstrukcja ma mieć ten charakter, jaki się jej nadało, to znaczy ma być początkiem zparlamentaryzowania gabinetu, to nie można tego robić bez porozumienia z klubami. Oczywiście, że sekretarz p. Wł. Grabskiego, p. Kauzik sądził opinię na terenie sejmowym, ale to nie znaczy tworzenie gabinetu w porozumieniu z Sejmem. Sejm uchwalił budżet i pełnomocnictwa, a więc musi się

zgodzić i na rekonstrukcję.

Na niedzielnym Zjeździe Związku Ludowo Narodowego powzięta została uchwała, która dozwala na pewne ustępstwa ze stanowiska ściśle „partyjnego“, gdy chodzi o podstawowe interesy państwa polskiego. Otóż tym podstawowym interesem jest w tym wypadku powolne i systematyczne dojście prawicy do władzy.

Obecne stosunki parlamentarne nie pozwalają na utworzenie gabinetu parlamentarnego. Partje bowiem najbardziej do tego potrzebne są w stanie zupełnego rozbitcia, a w każdym razie nie wykazują tyle spójności, że by móc występować jako jedność. Daje się to zauważyć zarówno na prawicy jak i na lewicy. Wśród chrześcijańskiej demokracji panuje takie rozbitcie, że poseł Gdyk napadł na polską delegację na Międzynarodowej konferencji Prasy, której przewodniczącym był jego kolega klubowy. Poseł Korfanty z tej partii jest „przedmiotem ataków swoich własnych kolegów klubowych. W „Piaście“ dalej uwidocz-

niają się dążności odśrodkowe, reprezentowane obecnie przez grupę inteligentów z posłami Marianem Dąbrowskim i Byrką na czele. Największe zaś rozbitcie panuje w „Wyzwoleniu“. Chłopska grupa kresowa trzyma się tylko luźnie z całością klubu, grupa posła Dąbskiego reprezentuje odrębną całość, a tylko drobna garstka, inteligentów przeważnie, idzie z posłem Thuguttem, który od czasu swej mowy w dyskusji budżetowej stracił do reszty popularność w klubie, o którą zresztą zdaje się mniej dba niż o tekę.

Ofiarowanie posłowi Thuguttowi teki spraw zagranicznych jest z punktu widzenia prawniczego niezwykle sprytnym podjęciem taktycznym. Daje się resort nieznajomemu trudny wybitnemu politykowi, nieprzygotowanemu do sprawowania tego urzędu, odmówi mu się napewno odpowiedniego wiceministra i będzie się dążyć do skompromitowania lewicy w polityce zagranicznej. Czyż miałoby to być monopolem prawicy?

Tak, ale jest pewien warunek udania się tego sprytnego pomysłu: żeby lewica uznała posła Thugutta, za swojego męża w gabinecie!

Głos Niemca o szaleństwie wojny odwetowej.

W prasie niemieckiej pojawił się artykuł kapitana pozasłużbowego. Dr. H. Schuetzingera, w

którym omawia niemożność zerwania się Niemiec do wojny odwetowej, a także przedstawia w zwią-

PIOTR MILLE.

Obrazek z przyszłości.

Przełożył z francuskiego L. St.

(Dokończenie).

Klacz szepnęła do ucha swemu towarzyszowi:

— Zbliż się, mam ci coś powiedzieć. Ale on nie powinien tego słyszeć.

— Kto tak? zapytał Eskulap, zwracając ku niej nozdrza i uszy, jak to zwykły czyniak, nie, gdy mają przywiązanie do przyjaciół swej rasy.

— Twój są iad z drugiej strony, Klaudjusz Bernard. Wyobraź sobie, onegdaj, gdy go w laboratorium kluto... wierzgał.

— I cóż po tem?

— To bardzo źle! Koń nie powinien wierzgać, gdy go kłują... On jest ra to, to jego obowiązek. Kłóć powinien zarobić na swój pokarm i na kawałek cukru, gdy dał dnia tego, czego się od niego żądało.

— Ależ my ich za to uwalniamy od chorób, zauważył ogier... a ta krew, którą mi odbierają, to mnie osłabia. Zapewniam cię, że mnie to osłabia... Pragnąłbym, o pragnąłbym...

— Czego? zapytała klacz surowo.

— Sama nie wiem, czego... wyznał Eskulap, sam ze się zdziwiony. Zdaje mi się jednak, że możnaby z nas robić lepszy użytek.

— Ale jak? powtórzyła klacz.

— Nie wiem! Nie wiem! Nie wiem! I to właśnie wydaje mi się straszne, okrutne, że niejaka myśl, że może być, że musi być jakaś inna rzecz i że my umrzemy, nie powawszy jej wcale.

— To, co ty mówisz, zawyrokowała klacz z lekcew. żeniem, wkracza już w dziedzinę metafizyki. Ja nie mogę tego rozumieć. Poczem dodała:

— Nie możemy się bynajmniej uskarżać, jakobyśmy byli nieszczęśliwi. Codziennie każą nam robić mały spacer jedną godzinę, wolnym krokiem, dla naszego zdrowia. A co miesiąc spędzamy osm dni na łące, nic nie robiąc i wtedy nie kłują nas. Są to nasze wakacje... Właśnie teraz nadchodzi pora. Spójrzyj: to nie służący z laboratorium przychodzi po nas. To masztalerz.

I w istocie, wskutek tradycji, sięgającej kilku wieków, ten koniuszy, jak w czasach, kiedy konie biegły jeszcze na wyścigach, prześcigając się wzajemnie, szalone radością, skoro wyprzedziły swych współzawodników, nazywał się masztalerzem. A może pochodzi on od tych, którzy, w ubiegłych wiekach, zaludniali Chantilly, w swich czapczkach z daszkiem, ludzie, dla których cały świat zaczynał się od konia i kończył na koniu.

Ten masztalerz nie nosił jednak już takiej czapczki, ani stroju dawnych masztalerzy, nie mówił nawet akcentem angielskim. Ubrany był w długą bluzę, jak posługacz w apteczce; czuć było od niego raczej eter, aniżeli zapach stajenny.

Człowiek ten ujął Eskulapa i jego towarzyszkę za sznury i wyprowadził je na drogę a po kilku krokach puścił je na łąkę, zamykając za nimi barjerę.

I nagle roztoczyła się przed olśnionymi zwierzętami przyroda w całym swoim bogactwie. Przyroda, jaką zwykli byli oglądać przed wiekami ich przodkowie: rozległe trawniki, po których niegdyś pędzili galopem, płoty, przez które przeskaکیwali jedny o skoki, gościńce, po których inni z ich przodków, już teraz zapomieni, ciągnęli wozv —

Tego wsz stkieg dziś już nie by o widać. Tylko woły, spokojne i ociężałe, tu zająć się, oczekwały godziny śmierci.

— jednak drogi były ożywione. Pędzili niemi potwory, przylat jace z oddali z awrotną szybkością, wydające dzikie ryki. — Kierował niemi człowiek, który nieruchomo patrzył wprost przed siebie. — Inni za nim, bardziej swobodni w swych spojzeniach, zwracali je na okolicę, kobieta j kaś zawołała:

— Patrzaj, konie! Naprawdę, oto konie! ogarnęło ją wielkie zdumienie, a bowiem dotychczas widziała konie tylko na obrazach w starych książkach lub w roman-sach awanturnych, które opowiadają barwnie i zajmująco o życiu w przeszłości.

— Tak — odowiedział młody człowiek, siedzący obok niej. — Ludzkość potrzebuje ich jeszcze. Potrzeba ich dla instytutów seroterapicznych.

Es ulap ani klacz nie słyszeli ich. Zresztą głyby nawet uszy ich pochwyliły tę rozmowę nie byłiby jej zrozumieli, nie znając wcale języka ludzkiego, oprócz trzech lub czterech słów, które wciąż słyszeli obok siebie powtarzane. W końcu ogier rzekł w zamysleniu:

— Tamten, wiesz, który się broni i wierzga, gdy go kłują, tamten, o którym mówiłaś przed chwilą w tej mnicy...

— Cóż więc? zapytała klacz.

— Twierdzi, wyobraź sobie, że to niegdyś my ciągnęliśmy takie maszyny. Czy to możliwe?

— Oszalała chyba, zawołała klacz zdumiona. To rzecz niemożliwa. Jakżeż to możesz sobie przedstawić?

I oba zwierzęta poczęły znów skubać trawę, smutne, nie mówiąc już nic, ani nie myśląc o niczem.

zku z tą ideą rewanzową momenty ewentualnej mobilizacji sił zbrojnych Polski i Małej Ententy.

„Myśl wojny rewanzowej rozbrojonych Niemiec przeciw uzbrojonej od stóp do głowy Francji i jej sojusznikom na wschodzie jest — jak pisze autor — czystym szaleństwem. Kilka godzin po ogłoszeniu gwałtownego oporu Niemców przeciw dyktandowi pokojowemu Ententy, stać będą 32 dywizje w sile 600.000 chłopów nad Renem, uzbrojonych w park artylerji i eskadry czołgów, jakich świat nie widział, a w dodatku wspomaganymi przez 1.500 aeroplanów. A w przeciągu jednego tygodnia mobilizacyjnego wzmocnią się dywizje armji terytoryjalnej i rezerwowej konwagent wojskowy o 1 i pół miliona ludzi, a park lotniczy o 4.000 maszyn.

Na wschodzie znowu postawią na nogi państwa sojusznicze, Czechy, Polska, Rumunja a prawdopodobnie i Jugosławja. Pełnie to sama armia, dowodzoną przez francuskie sztaby, uzbrojoną w materiał francuski. Ta armia otoczy nas ze wschodu. — Ta armia, z łatwością otrzęsę się z czarnej, rosyjskiej armji, która to pod względem strategiczno-technicznym i uzbrojenowym w krótkiej kampanji przeciw Polsce, udowodniła zupełną swą bezwartościowość, rozumie się o ile sawity wojska okazały skłonność wzięcia udziału w tej awanturze i skoordynują swą oficjalność z armją nad Renem”.

Nowa ta wojna, bardziej jeszcze niż ubiegła, stać będzie pod znakiem techniki i materiałów wojennych. Nowy „lewisitgas”, którego skutki opisuje Colonel Fucker w książce „The reformation of War”, zrodzi będzie naszą młodzież masam, francuskie eskadry lotnicze w okanigienku zasypią naszych kilka baterji pociskami.

Przyczółki nasze nad Renem zmieniają się w momencie pierwszych kanonad na „plech pod Verdunem”.

W obliczu tych nagłych faktów, mówi Schuetzinger, które potwierdza każdy rozsądny człowiek, a także generał von Zwehl, posiadają ludzie, jak Ludendorff i Hitler odwagę okłamywać sfanatyzowaną narodową młodzież, podniecać ją ideą rewanzu i wzywać ją, by „pomaszerewała z kijami i parasolkami przez Ren, a broń zdobyła sobie od Francuzów”.

Jak wdzimy i w Niemczech widzących w Francuzach wrogów odwiecznych, zdrowy odzywa się rozsadek, który zdaje sobie sprawę z atutów, które mu rozporządza sąsiad nad Renem. Im bardziej głosy podobne nie będą przebrzmiewały bez echa, tem bliżej będziemy pokoju wszechświatowego, którego jedyną przeszkodą są ludzie autoramentu Ludendorffa i stojących za nim nacjonalistów.

Dziwna karjera.

Z PISARCZYKA PRZEZ DENTEM MINISTRÓW.

(—) Taka nieprawdopodobna karjera stała się udziałem obecnego albańskiego premiera, Noliego, którego postać z okazji niepokojów w Albanji w ostatnich czasach żywo zajmowała zainteresowane gabinety (przedewszystkiem włoski).

Greckie gazety podały w związku z wypadkami w Albanji niezwykle ciekawy i romantyczny życiorys szefa rządu albańskiego, który ujrzał świat jako Teofan Mavromoti, syn Greka i Albani.

Zdolny chłopak uczęszczał początkowo do greckiego gimnazjum w Adrianopolu, lecz niebawem opuścił szkołę i powędrował do Aten, gdzie przyjął w małym teatrzyku posadę pisarza a niebawem zajął intratniejsze już miejsce suflera. Próbował swych sił i na deskach teatralnych, lecz niokorzystne warunki zewnętrzne uniemożliwiły mu jakikolwiek sukces.

Przez pewien czas jest Mavromoti śpiewakiem cerkiewnym, następnie udaje się do Egiptu, gdzie zostaje nauczycielem w greckiej szkole. Ale

i tam nie wytrzymał długo i emigruje do Stanów Zjednoczonych.

W Waszyngtonie staje Mavromoti na czele organizacji albańskiej „Ognisko domowe”, wstępuje do zakonu, zostaje archimandrytą, a albański kongres w Bostonie nadaje mu godność prawosławnego metropolity Albanji. Mianowania tego nie potwierdził wszakże metropolita caregrodzki, wobec czego Mavromoti poświęcił się po powrocie do Europy żywej propagandzie sprawy albańskiej jako człowiek świecki.

Z chwilą utworzenia królestwa albańskiego (z operetkowej paniąci „mbretom” na czele), udało się Mavromoti do Durazzo i zajmuje jako Teofan Noli stolec biskupa prawosławnego.

Noli jest doskonałym i obrotnym politykiem, pozatem gorącym zwolennikiem polityki balofilskiej i włada wszystkimi prawie językami europejskimi. Czy długo włądać będzie Albanja — to już kwestja!

Kto i kiedy wynalazł maszynę do szycia?

(8) Maszynę do szycia niesłusznie uważa się za wynalazek amerykański, gdyż pierwszą maszynę do szycia zbudował w roku 1755 krawiec niemiecki Karol Wiesenthal i zażądał na nią patentu. Brakło mu jednak pieniędzy na wyzyskanie swego wynalazku, który niebawem poszedł w zapomnienie.

W 60 lat później Anglik, mechanik Duncan, wpadł na pomysł posługiwania się maszyną przy szyciu, ale maszyna przezem zbudowana okazała się niepraktyczna.

Z koleji Francuz Timonie zażądał w roku 1825 opatentowania maszyny do szycia jego konstrukcji, ale dopiero w roku 1841 wozowano go do Paryża i polecono mu szyc mundurki dla wojska. Ponieważ maszyna okazała się bardzo praktyczną, zawiązało się towarzystwo dla jej rozpowszechnienia przez masowy wyrób.

Na wieść o tem krawcy paryscy, mniemając, że był ich jest zagrożony, wpadli do warsztatów

Timonie'a i wszystko zrujnowali; on sam musiał uciekać z Paryża, doszczętnie zniszczony pod względem materialnym. Przez siedm lat żył w niedostatku, zanim znalazł spółnika, który dostarczył mu środków do zbudowania nowej maszyny, lecz przyszła rewolucja w roku 1848 i Timonie znalazł się znów bez grosza. Na zrażony tyłoma niepowodzeniami, postanowił wysłać swój wynalazek na wystawę do Londynu w przeświadczeniu, że tym razem odniesie zasłużony triumf. Niestety ściegało go jednak na każdym kroku, bo maszyna przybywszy za późno, nie mogła być pokazana wśród eksponatów na wystawie. Coś ten złamał biednego wynalazcę i w kilka lat potem umarł Timonie w przytułku dla ubogich.

Dopiero w Stanach Zjednoczonych świecił jego pomysł urzeczywistnił Eljasz Howe, syn młynarza z Massachusettsu, urodzony w roku 1819. — Zajęty jako robotnik w przedsiębiorstwie bawełny, słyszał on o maszynie do szycia i po wielu próbach

zbudował w roku 1844 przyrząd odpowiadający wszelkim wymogom. I jemu też trudno było znaleźć mających spółników.

W roku 1850 wyjechał do Anglii szukać szczęścia, a tymczasem Sengen, według jego pomysłu zbudował maszynę, która odrazu odniosła wielki sukces. Howe po powrocie musiał na drodze sądowej dochodzić swych praw; dostarczono mu też środków na założenie fabryki. Umarł w roku 1867 jako zamożny człowiek, a Sengen dorobił się olbrzymiej fortuny, która dla córek jego znacila na mężów samych księząt.

Z naszych zdrojowisk.

WONIAVZCZS

(Od naszego korespondenta).

Lipiec, 1924.

Szczawnica, ta nasza przepięknie położona miejscowość w kotlinie gór pienińskich — jest bodaj czy nie naszą perłą w szeregu miejsc klimatycznych. Położeniu swem i strukturą urządzeń przypomina wielce morawskie Lhaczowice. Licznie, bo w leźbie przeszło 3.000, kuracjusze cieszą się niezwykłą pogodą, jaka od dłuższego czasu obdarowuje letników, uprzyjemniają sobie wolny czas wycieczkami w niedalekie okolice jak Trzy Korony, Pianały, Jaworki, Czerwony Klasztor, Czorsztyn z ruinami sławnego zamku czorsztynskiego, skąd wracają zgrabnymi łodziami Dunajcem do Szczawnicy.

Kto nie czuje się na tyle fizycznie silnym, aby zapuścić się w dalsze okolice, ten znajduje w samej Szczawnicy również wiele przyjemności i rozrywek. Codziennie rano i popołudniu, gdy kuracjusze b'ęgną po leczniczą wodę Magdałenkę lub Józefinkę, spacerując lub siedząc na wygodnych ławkach przy deptaku — przysłuchują się dobrze zgranej orkiestrze dętej i zespołów podhalańskich, która im przyszywa przez przeszło dwie godziny. Codziennie zaś wiozzerem w restauracji Dworca Gościnnego podczas kolacji przygrywa ta sama orkiestra, zaś dla nadobnych naszych pańien gwoli ich życzeń uważa się dancangi raz w tygodniu.

Nie brak tu i życia artystycznego. Ostatnio występowały p. Krumewski, Rydzierówna, Didur, a zapowiedziany jest przyjazd naszego znakomitego Solskiego, Wyrwicza, Żelazowskiego i wielu innych. Zarząd zdrojowiny zakontraktował, począwszy od 20 bm., zespół teatralny pod dyrekturą p. Cudnowskiego z Lwowa, a to aż do końca obecnego sezonu. Ceny w teatrze są bardzo przystępne, bo w granicach od zł. 2 do 8.

Stale przebywa w Szczawnicy znany nam mile, wyróżniony balcymistrz p. Wojnar.

Wody szczawnickie, które w zupełności zastępują reklamowane wody lhaczowickie są bardzo skuteczne w chorobach płucnych, żołądkowych, żółciowych i przemiany materji w ogóle.

Trzeba tu zaznaczyć, że w myśl rozporządzenia Komisji Zdrojowej wzgl. Ministerstwa zdrowia publicznego, każdy kuracjusz przybywający do Szczawnicy musi się wykazać świadectwem lekarskiem, że organizm jego nie jest silnie zaangażowany tyberkułami, co niewątpliwie korzystnie wpływa na czystość powietrza, które w tym wypadku welne jest od wszelkich bakterji gruźlicznych. Przez naturalnego werandowania się do pojęznych promieni słonecznych, kuracjusze mogą się według potrzeby posługiwać lampą kwarcową, zakładem roentgenologicznym, który jest urządzeniem według najnowszych technicznych zdobyczy, zaś oprócz kąpiel w warkim Dunajcu — są na miejscu z komfortem urządzone łazienki.

Według zasięgniętych informacji w Dyrekcji Zakładu przebywa obecnie w Szczawnicy przeszło 3.000 osób — przeważnie z Małopolski, znacznie z Kongresówki, dość wiele z Poznańskiego i Górnego Śląska. W tym roku daje się zauważyć znac

ny napływ Duchowieństwa z Peznańskiego. Przeważnie przybywa inteligencja, która pracowała energicznym bojem o chleb codzienny, w cichej i zaginionej Szczawnicy znajdują prawdziwie miły odpoczynek. Na dalsze tygodnie obecnego sezonu, który potrwa do 15 października spodziewany jest przyjazd dalszych 5.000 kuracjuszy. Słuxy codziennej korespondencji i telegramów wskazują na to, że społeczeństwo nasze żywo interesuje się perłą szczawnicką — nie dając się namówić różnym reklamowanym „badom“ zagranicznymi, które w niczem nie przewyższają nasze rodzime uzdrowiska.

W stosunkach aprowizacyjnych, pomieszczeń, dogodności jest znaczna różnica z latami poprzednimi, a to na korzyść obecnego i następnego sezonów. Zasięg w tym wypadku należy przypisać nowemu dzierżawcy wszystkich zakładów szczawnickich, p. Władysławowi Hajcie, znanemu przemysłowcowi z Krakowa. Ludność miejscowa codziennie rano dostawia znaczne ilości nabiału, sera, jaj po cenach względnie umiarkowanych. Ceny mieszkań w willach wraz z obsługą, posługą i oświetleniem wynoszą zł. 4.50 dziennie, zaś cały dzienny koszt utrzymania, 4 razy dziennie wynosi zł. 7. — W skład obiadu wchodzi 5 dań, zaś na kolację 3 dania. Jedzenie bardzo dobre, zdrowe, gdyż p. Hajto kładzie wielki nacisk na to, aby nie było żadnych zażaleń.

Do wszystkich przybywających pociągów czy to w Nowym Targu, czy też w Starym Sączu przybywają autobusy i luksusowe auta, które odwożą kuracjuszy w krótkiej przejażdżce do Szczawnicy. Koszta przejazdu wynoszą zł. 10 od osoby w autobusie, zaś zł. 15 w aucie luksusowym. Pi.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

BRONISŁAWA RYCHTER - JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Jeśli chcesz ich ominąć zachodzą Cię drogi, zwracasz w inną stronę łapie Cię za ramię i natrętnie domaga się soldów. Ze mnie ludzie ci o najwstrętniejszych twarzach nie mieli pojęcia, gdyż w tej chwili zwykłym pomocy gwardji lub fascistów, którzy się z nimi załatwiali.

Męczenie zwierząt u Neapolitańczyka staje się potrzebą jego życia. Zwierzęta są tam dręczone z całą świadomością i celem. Patrzenie na ich męczarnie staje się dla Neapolitańczyka najroskoszniejszym widowiskiem, lecz jedno słowo człowieka o dobrem sercu i przykład dobry, ma natychmiastowych naśladowców. Mały przykład.

Na wąskiej, krętej i niezwykle ruchliwej uliczce przed sklepem rodzina białych szczurów wystawiona na bardzo wysokiej platformie mającej około 30 cm. kw. powierzchnii złożona z sześciu sztuk. Szczupłość miejsca nie pozwala na żaden ruch, w dodatku pali straszliwie słońce którego zwierzę nie znosi oraz dokuca brak wody i pożywienia. Przystanąłam i zdjęta litością podałam im trochę bułki na którą rzuciły się żarłocnie, przynosząc im na dłoni trochę wody zaczerpniętej z pobliskiego wodociągu. Cała rodzina zatopiła w niej swe pyszczki i wypila do kropli.

Spostrzeżenia lekarza w Moskwie.

Stosunki lekarskie bardzo ciężkie. — Lekarze bezrobotni. — Klinika prof. Malinowskiego. — Uniwersytet komunistyczny. — Instytucje położnicze cieszą się opieką rządu.

Jedno z pism niemieckich zamieszcza ciekawe spostrzeżenia lekarza berlińskiego dra Liepmanna, o obecnych stosunkach w Moskwie.

Lekarz ów — jak pisze — został zaproszony do Moskwy przez rektora uniwersytetu moskiewskiego, Wolgina, w celu wygłoszenia szeregu wykładów w zakresie położnictwa.

Stosunki lekarskie — jak zaobserwował dr. Liepmann — są w Moskwie jeszcze zawsze bardzo ciężkie. Lekarze — jako urzędnicy państwowi pobierają śmiesznie niskie place. I tak młodszy lekarz-asystent otrzymuje 26 rubli złotych miesięcznie, starszy asystent 42 ruble, szef kliniki 62 rb. złotych. Jeżeli się uwzględni drogie stosunkowo życie w Moskwie, lekarzowi nie pozostaje już nic na sprawienie ubuwia czy ubrania, a tem mniej na instrumenty i przybory lekarskie. Dlatego lekarze moskiewscy szukają jeszcze innego zajęcia w licznych instytucjach społecznych lub też w komisariacie ludowym, t. j. w jego dziele spraw zdrowotnych. I tym powodzi się względnie dobrze. Ale lekarzy bezrobotnych nie opartych o żadne urzędy, jest w tej chwili w Moskwie około 2300. Rząd zezwolił wprawdzie w ostatnich czasach na praktykę prywatną, ale sfery miarodajne patrzą na nią niechętnie. Tak jak wolny handel, oficjalnie jest też traktowana praktyka prywatna, jako wolny

handel, od którego pobiera się opłaty patentowe i podatek zarobkowy.

Kliniki cierpią na bardzo dotkliwy brak personelu lekarskiego, pod względem urzędów, zniszczonych w ostatnich latach pozostawiają wiele do życzenia. Tem więcej zadziwiła dra Liepmanna wzorowa uniwersytecka klinika położnicza prof. Malinowskiego, gdzie można pod względem aseptyki przeprowadzać operacje równie dobrze jak w Berlinie czy Wiedniu.

Dalej z pewnym przekąsem opowiada dr. Liepmann o tem, że na uniwersytecie komunistycznym studują robotnicy i chłopci, aby później zająć miejsca jako urzędnicy sowieci i w ten sposób złuzować starą inteligencję. „Nie to, co jest, ale to, co będzie“ — cytuje dr. Liepmann, słowa prof. Dobranieckiego — nowa generacja może się stać fundamentem, podporą państwa“.

Zgodnie z tą dewizą wszelkie instytucje, opiekujące się matką i dzieckiem, cieszą się wielkimi względami rządu.

W olbrzymim domu dla podrzutek, zbudowanym jeszcze przez Katarzynę II, pod kierownictwem lekarki dr. Lebediewy, mieszczą się kliniki, żłóbki dziecięce, sale zabawowe zimowe, letnie itd., w klasztorze, przynależnym do starego domu podrzutek, mieści się muzeum jedyne w swoim rodzaju. Przedsta-

Przykład współczucia dla biednych zwierząt tak podzielał na przechodzącą publiczność, że w tej chwili jakiej dziewczątka przyniosło im naczynie z wodą, a z dobrych rąk posypały się owoce, ciastka nawet cukierki, lecz słońce nie przestawało palić aż do swego zachodu. Na zapytanie dlaczego tak męczą te zwierzęta odpowiedziano mi obojętnie „dla reklamy na truciznę dla szczurów“.

Pokazuje się jednak, że można dobrym przykładem powołać u tych ludzi do życia współczucie dla zwierząt. Koń, muł, i osioł są najniebezpieczliwszymi zwierzętami w rękach Neapolitańczyka i na nich wywiera on zawsze swą żywiłowość. Nie istnieje we Włoszech do dzisiaj żadne stowarzyszenie ochrony zwierząt, a przecież z kulturą idzie także i umiłowanie zwierząt.

Po trzech dniach pobytu w Neapolu zdążyłam dowiedzieć się w rozmaitych Navigazionach, że okręt do Tunisu wyruszy dopiero 27. sierpnia. Wiadomość ta zmiażdżyła mnie, nie było innej rady jak wrócić do Genui i tam szukać okrętu. Przybyłam tam dnia 13. czerwca i natychmiast udałam się do Loydu, gdzie mi powiedziano, że okręt do Afryki odchodzi wieczorem, ale że już ani jednego miejsca nie ma, a następny odchodzi 28-go lipca i że jeśli chcę jechać do Afryki, muszę popłynąć do Wenecji i tam czekać na okręt, który co dwa tygodnie odpływa.

Widząc że w obecnej mojej podróży, projekt dostania się do Afryki musi przy takim stanie rzeczy upaść ze względu na paszport, zdecydowałam się skorzystać z najbliż-

szego odpły kicia statku do Barcelony i zakupiwszy bilety na statek „Angelo Searse- lini“ Tow „Adria“, zmuszona byłam czekać na jego przybycie aż do dnia 16. czerwca tj. do poniedziałku.

Ponieważ w Genui hotele były tak przepełnione, że o umieszczeniu się w którymkolwiek nie było mowy, postanowiłam skorzystać z bliskości Nervi i tam ten czas przebyć. I tak też uczyniłam, zamieszkując w bliskości morza. Zaledwie się tam zainstalowałam spostrzegłam brak naszych paszportów. Można sobie wyobrazić moje położenie. Lecz nie smućcie się moi przyjaciele i nie cieszcie wrogowie, bo cała ta niemiła historia zakończyła się ku memu zadowoleniu szczęśliwie.

Nie tracę ani na chwilę zimnej krwi i energii, skupiłam całą moją uwagę i myśli poczęłam pracować pamięcią celem upamiętnienia sobie co się z nimi stać mogło, zwłaszcza że należę do ludzi ogromnie przeczornych, przewidyjących i ostrożnych; i oto przypominałam sobie, że urzędnik sprzedający mi bilety okrętowe w Navigazione, zażądał paszportów, celem odpisania nazwisk i numerów, jednak mi ich nie oddał, teraz pozostała mi jedyna troska, czy pozostawił je rozmyślnie, czy też przez zapomnienie. Jeśli przez zapomnienie, obawiałam się, że mógł je zarzucić. Było już po godzinach urzędowych, zatem o przekonaniu się nie było mowy.

(C. d. n.)

wione tam są obrazowo prawa dziecka i matki. — Obrazy wykonane przez pierwszorzędną malarzy, są pod względem dydaktycznym bardzo wymowne. Oto wiszą dwa obrazy: na jednym krowa cielna, którą troskliwie pielęgnuje i karmi chłopka, na drugim ciężarna dziewczka, która wykonywa najcięższe roboty

rolne. Pod obrazami napisy: „Tak pomaga się ciężarnemu bydłociu”. „Tak pracuje kobieta ciężarna”.

Na boiskach zabawowych gromady dzieci, dobrze odżywionych pod nadzorem matek, lub też czysto odzianych pielęgniarek.

Smiały napad na sklep jubilerski.

Bandyci rabują w biały dzień.

(b) „Petit Parisien” podaje opis śmiałego napadu, jaki miał onegdaj miejsce w środku Paryża, przy bulwarze Saint Germain.

Właścicielka sklepu jubilerskiego pani Bernard znajdowała się właśnie za ladą wraz swoją pomocnicą p. Renee Lagane, gdy do wnętrza wszedł jakiś elegancki mężczyzna w towar wytwornie ubranej damy. Mężczyzna usiadł na krześle przy wejściu, natomiast dama zażądała pokazania jej pierścionków z brylantami. Po dłuższym oglądaniu wybrała pierścionek złoty i platynowy z dżamentem, war-

tości 650 franków, i włożyła go na palec, zapytując, czy dżament nie jest fałszywy. W tej chwili mężczyzna siedzący przy drzwiach wyciągnął z kieszeni rewolwer i zmierzwszy do przerażonej pani Bernard zawołał: „Proszę wyjść do drugiego pokoju!” Gdy obie kobiety wyszły, elegancki pan i wytworna dama upuścili sklep i zniknęli na ulicy.

Pościg okazał się daremny, ale policja paryska posiada już dokładny opis bandytów i jest na ich tropie.

Bandycki występ urzędnika starostwa płońskiego.

Para na wózku. — Daj pieniądze! — Wyrwał torebkę i zbiegł. Szalona pogoń. — Bandyta strzela. — Kupił rewolwer, aby bronić się przed rywalem.

Między Brodnicą a Rypinem jedyną komunikacją stanowią wynajmowane wózki dwuosobowe.

Onegdaj o g. 5 rano do jednej z takich bryczek wszedł skromnie ubrany młodzieniec, oraz Łaja Besserówna, mieszkanka Rypina. Młodzian podczas drogi okazywał zdenerwowanie. Gdy wiejski wehikuł dowlókł się do miejsca zupełnie niezamieszkanego, w odległości pięciu wiorst od Rypina, tajemniczy pasażer wy dobył rewolwer i kierując go do Besserówny, zawołał: „Dawaj pieniądze!” i nie wdając się w dłuższą rozmowę, wyrwał swej towarzyszce podróży torebkę i zbiegł.

Woźnica przestraszony widokiem rewolweru nie usiłował nawet gonić bandytę, lecz popędził konia w stronę Rypina.

Zawiadomiona o napadzie komenda policji w Rypinie wysłała dwóch policjantów tą samą bryczką do Brodnicy, gdzie spodziewano się zastać opryszka. Jakoż przewidywania nie zawiodły. Na rynku w Brodnicy poznał woźnica bryczki, na którą dokonano rabunku, opryszka, Z polecenia towarzyszących mu policjantów podszedł więc do niego i nawiązując rozmowę, wprowadził go w podwórko. Rzeźmieszek jednak spostrzegł, że jest tropiony: nagle więc odtrącił woźnicę i wybiegł na ulicę. Rozpoczęła się gonitwa.

Uciekający opryszek nie tylko nie przystanął na trójkrotne wezwanie posterunkowego, lecz dał w stronę policji kilka strzałów. Policjanci odpowiedzieli też strzałami. Jedna z ich kul trafiła bandytę w szyję. Uciekający zwał się do przydrożnego rowu. Schwytano go wtedy i odprowadzono do aresztu. Podczas oględzin jego rewolweru okazało się, że zaciął się w rękę zbrodniarza, który skutkiem tego więcej nie mógł strzelać.

W toku badania zeznał opryszek, iż nazywa się Hipolit Kraszewski i jest urzędnikiem starostwa płońskiego!

Mauser kupił niedawno. Nosił go, aby bronić się przed zapowiadającym napadem swego rywala. Kraszewski bowiem kochał się beznadziejnie w jednej z brodniczank, do której zalecał się inny. Ten to rywal zagroził Kraszewskiemu, że jeżeli nie zaprzestanie utrzymywać znajomości z jego ulubioną — zginie z ręki współzawodnika.

Losem urzędnika-bandyty zaopiekował się na mocy decyzji sędziego śledczego podprokurator okręgu rypińskiego. Dalsze dochodzenie wyjaśni zapewne, co skłoniło funkcjonariusza administracji państwowej do wstąpienia na tak straszną i zbrodniczą drogę.

Słodycz nęci... nawet włamywaczów.

Zamiast do sklepu bławatnego włamali się do składu czekolady. Wyrok skazujący. — „Naręczona” płacze i poświęca „wszystko” by wykazać niewinność!

(S) Przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego przy ul. Batorego, któremu przewodniczył sso. Łukjanowicz, toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, w skład której wchodził: Józefa Krasicka, Władysław Ku-

rylas, Kazimierz Michałczyszyn, Jan Oliwa i Franciszek Tycholis.

Wedle aktu oskarżenia, wszyscy oskarżeni u-

włamanie do sklepu

blawatnego Dresslera, w rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 42. Wskutek trudności, jakie nastąpiły w czasie włamania się wprost do tego składu, włamywacze obrabali sobie inną drogę, a mianowicie przez sklep cukrowy Markusa Fuchsa, położony obok. I rzeczywiście w nocy z 15 na 16 grudnia 1923 r.

rozbili drzwi wchodowe w sklepie Fuchsa, lecz skuszeni słodyczami, zrezygnowali z dalszej pracy, celem włamania się do przyległego sklepu Dresslera i

opróżnili doszczętnie z czekolad i cukrów sklep Fuchsa.

„Robotę” swą wykonali tak dokładnie, że nazajutrz, po otwarciu sklepu, właściciel zastał tylko próżne półki.

Poszkodowany żalił się przed trybunałem, że to, czego nie zdołała sprawić zła konjunktura na rynku zbytu, sprawili włamywacze, gdyż

zrujnowali go doszczętnie, a podobna przyjemność spotyka go już po raz trzeci w ciągu kilku miesięcy.

Po wywodach obrony i naradzie, trybunał wydał wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, a to Kurylasa, Michałczyszyna i Tycholisa

na 1 rok ciężkiego więzienia,

zaś Krasicka i Oliwę na 4 miesiące więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku obecna na sali „naręczona” Michałczyszyna, wybuchnęła spazmatycznym płaczem, zrozpaczona długą rozłąką z ukochanym. Przez łzy zapewniała, że poświęci „wszystko”, aby wykazać niewinność swego narzeczonego. Nic jednak tymczasem nie pomogło i naręczony w towarzystwie przyjaciół i dozorców więziennych powędrował do swej celi.

Oskarżał prok. Sopotnicki, bronili dr. Kibitz, dr. Stupnicki i dr. Bromberg.

Pogrzeb rozstrzelanych zbrodniarzy Dittricha i Soloneńki.

(y) W dniu wczorajszym odbył się przedpołudniem pogrzeb straconych w śróć na dziedzińcu więzienia przy ul. Kaźmierzowskiej sprawców zamachu na Lwów — Dittricha i Soloneńki. Około 200 osób, należących do rodziny i grona znajomych Dittricha wzięło udział w pogrzebie jego. Dokoła trumny Soloneńki zebrała się tylko szczupła liczba osób. konduktowi pogrzebowemu towarzyszył proboszcz kościoła św. Elżbiety, ks. Sigmund. Soloneńkowa, która przez cały czas rozprawy była na sali sądowej i zachowywała się spokojnie i z rezygnacją, po egzekucji dostała obłądu i musiano ją odwieźć do Mszany. Pogrzebem jej męża nie było komu się zająć, więc pogrzebano go w masowym grobie bezimiennych.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu ja-nowskim.

▲ NADESLANE ▲

LICYTACJA!!

We wtorek dnia 22 i w środę 23 bm. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się dobrowolna licytacja z powodu wyjazdu, przy ul. Potockiego 48 parter na prawo, na której sprzedawane będą następujące przedmioty:

Biżuterja (brylanty, złoto, srebro), fortepian krótki marki Frite, sypialnia modna, jadalnia, biblioteka, obrazy, dywany perskie, szale tureckie, portjery, otomany, lampy elektryczne, — biurka mahoniowe, parcela a, kompletne urządzenie kuchni z naczyniami i rozmaite drobiazgi. — Ceny wywołania bardzo niskie. 21232

Publiczna Hala Aukcyjna we Lwowie.

Senzacyjny proces o zajścia listopadowe w Krakowie.

Odczytanie orzeczenia lek. z obdukcji zwłok.

(AW) 36 dzień rozprawy. Wczoraj nastąpiło odczytanie orzeczenia rzeczoznawców lekarzy prof. dr. Olbrychta i Jankowskiego, którzy przeprowadzali obdukcję zwłok poległych w walkach ulicznych. Orzeczenie dzieli się na trzy grupy, 1) wojskowi, 2) policja, 3) cywili. Obdukcja rtm. Bochenka wykazała iż otrzymał strzał karabinowy z dala w lewe oko. Por. Zaborowski otrzymał strzał z lewej strony w łopatkę. Bezpośrednim powodem śmierci był krwotok wewnętrzny. Rtm. Łukasiewicz — strzał w lewe udo. Śmierć z powodu utraty krwi i zakażenia. Ogółem wśród wojskowych jest 14 zabitych 69 rannych. Z tyłu padł jeden strzał. Wszystkie zaś z daleka, karabinowe i browningowe. Strzałów ka-

rabinu maszynowego nie zauważono. Wśród policji niema zabitych, rannych natomiast jest 65. Wśród cywilnych zabitych jest 18, rannych 30.

Po odczytaniu orzeczenia lekarzy, przewodniczący oświadczył, że trybunał postanowił odrzucić wniosek obrony w sprawie powołania na świadków gen. Żeligowskiego, Szepetyckiego, posłów: Dąbskiego, Niedziałkowskiego, Thugutta, Pluty, Putka i marsz Rataja.

Następnie zeznaje świadek dr. Styczeń dyrektor policji w Krakowie. Zeznania jego nie wnosły do rozprawy nic rewelacyjnego. Po odczytaniu odezwy województwa w sprawie zakazu zgromadzeń, przewodniczący odczytał rozprawę do jutra.

Jak panienka lwowska robi „karjerę”...

Uwodziciel lwowski w roli „narzeczonego”. — Zwabił 17-letnią panią do swego mieszkania. — Dwa tygodnie raju doczesnego. — Rozpacz matki. — Bomba pękła na placu Jura. — Wesołe towarzystwo w pułapce. — Straszna ewantura i zbiegowisko. — Epilog dość ponury.

(y) Nieco zawczasem postanowiła 17-letnia panienka lwowska Zofia Sz. zaznać rozkoszy niebiańskich przy boku „narzeczonego”, w którego roli wystąpił dorodny, lecz równie sprytny uwodziciel, znany zresztą na bruku lwowskim. I stało się tak, że naiwna panienka zawędrowała z mieszkania swych rodziców przy ul. Gródeckiej aż do... pokoju kawalerskiego „narzeczonego”, gdzie przeżyła kilkanaście bogatych w wrażenia dni. A matka, rozpaczona, tymczasem nadaremnie szukała przez dwa tygodnie swej marnotrawnej córki. Wreszcie — gdy zwątpiła już o pomyślnym wyniku swych poszukiwań, nagle ujrzała wczoraj córkę w towarzystwie — już nie jednego, ale kilku „dorosłych” młodzieńców na placu Jura. Zaczął się „pościg”, zakończony przytrzymaniem córki przez matkę. Pobyt jednak w zakazanym przez rodziców „raju” doczesnym źle oddziałł widocznie na panią, więc przera-

żona widokiem matki — zaczęła gwałtownie szamotać się z nią i wzywać „pomocy”, krzycząc: „Puść mnie! Ty nie jesteś moją matką!” Głośno wrzaski młodej córeczki zwabiły tłumy gapiów i utworzyło się wcale pokaźne zbiegowisko, które przysłuchiwało się wyciu i lamentowi „pokrzywdzonej” kandydatki na „córę Koryntu”... Policjant musiał sporo powagi swej i nerwów rzucić na „szalę”, ażeby rozpuścić i uspokoić całe zbiegowisko i zlikwidować karczemną awanturę, wywołaną przez zwyrodniałą dziewczynkę. Dopiero czterech „mocnych” ujęło córeczkę krzepko pod ramiona i likującą nogami i wydającą nieludzkie okrzyki zdołało „zanieść” do domu rodziców, gdzie zapewne czeka ją „sądny” dzień, jeśli nie zgola tęgie lanie... Prawdopodobnie nie wiele na tem zyska córeczka, której raz zasmakowała „karjera” wielkomiejska...

17-letni chłopiec usiłował otruć się sublimatem.

(y) Coraz częściej zdarzają się we Lwowie zamachy samobójcze młodych chłopców i dziewcząt, dotkniętych powojennym trędem wielkomiejskim, o nerwach niewytrzymałych na najmniejsze przeciwności życiowe. Jednym z takich młodzieńców jest prawdopodobnie zamieszkały w jednej z realności przy ul. Wagowej 17-letni syn zamożnego kupca W. S., który rozpaczony tem, iż ojciec nie chciał pozwolić mu na bezczynne wafesanie się po mieście w nowym ubraniu, poszedł do ogrodu im. Kościuszki i tam w pobliżu Dyr. policji zażył znaczną ilość sublimatu w zamiarze otrucia się. Lekarz pogot. rat. dr. Adamiak udzielił nie

przytomnemu pierwszej pomocy. Pogotowie odwiezło go do mieszkania przy ul. Wagowej. Stan jego nie budzi obaw.

Wielki pożar w Skniłowie.

(y) We wsi Skniłów pod Lwowem wybuchł nocy ubiegłej wielki pożar w zabudowaniach zamożnego gospodarza tamtejszego, Andrzeja Maksymowicza. Spłonęło 12.000 kg. zboża, wartości około 600 złp. Ogień jest dziełem nieznanego podpalacza, który czynu swego dokonali prawdopodobnie z zemsty.

Z posiedzenia wakacyjnej Rady miejskiej.

Sprawa malwersacji na porządku dziennym.

(S) I wczorajsze, zastępcze posiedzenie Rady m. było pod znakiem wywczasów i ferii letnich. Poruszone wreszcie sprawę zaszych malwersacji i stosunków w miejskim biurze targowem.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłego prezydenta m. Krakowa, śp. Jana Kantego Fedorowicza.

Następnie r. Soupper poruszył sprawę malwersacji, na co wiceprezydent Obirek urzędowo potwierdził, że malwersacje istotnie miały miejsce, lecz dosięgły sumy 3.000 zł, więc wiadomości o kwocie wyższej były nieścisłe i przesadzone. Urzędni manipulacyjnego zawieszono w urzędowaniu, a sprawę skierowano do prokuratury.

Dla uspokojenia wzburzonej opinii publicznej, postanowiono wybrać z Iona Rady komisję kontrolną, która wejdzie do sekcji finansowej i organizacyjnej i przeprowadzi szkontrum ksiąg.

R. dr. Pieracki podniósł sprawę bliskości magazynów amunicyjnych i prochowych od miasta i niebezpieczeństwa dla życia i mienia obywateli stąd wynikającego.

Wiceprezydent Obirek w odpowiedzi przytoczył zapewnienie gen. Malczewskiego, że sprawą tą zajmie się życzliwie i przychylnie dla interesów miasta.

Następnie załatwiono szereg drobniejszych spraw, a między innymi uchwalono poczynić adaptacje w szkołach miejskich, na który to cel przeznaczono kwotę 150 tys. zł.

Jak wczoraj grasowali włamywacze i złodzieje lwowscy?

Litanja nowych kradzieży i włamań.

(y) Przedostatniej nocy nieznani sprawcy otworzyli roletę restauracji Lipę Kurzera przy ul. Źródlanej, a po wycięciu szyby skradli 70 właszek wódek i 10 kg. wędlin, wartości około 800 zł.

Na Pohulance w nocy włamali się złodzieje do kiosku Marii Kadyło i skradli 2 kg. ciasteczek, 5 kg. czekolady, 2 kg. świec i 3 pudełka pomadek, wartości 200 zł.

Policja ujęła wczoraj Michała Goronia, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej l. 86 mającego na swem sumieniu liczne włamania i kradzieże i oddawna przez policję poszukiwanego.

Przez okno dostali się złodzieje do mieszkania Edwina Hauswalda prof. Politechniki przy ul. Szymonowiczów l. 5 i skradli większą ilość garderoby wartości 250 zł.

Saulowi Karłowi skradziono w mieście portfel, zawierający weksle na 1350 zł. i dokumenty.

Na ulicy Kaźmierzowskiej Leibowi Kupier schmiedowi z Buczacza, skradziono portfel, zawierający parę dolarów i metrykę.

13-letni Jan Humen, w towarzystwie kolegi, otworzył torebkę przechodzącej Józefie Kielbusiewicz i skradł na jej szkodę 50 zł. Przytrzymany na inspekcji policyjnej podrzucił skradziony banknot i nie przyznał się do kradzieży. Osadzono go w areszcie jako małoletniego kieszonkowca.

Spieszcie do kinoteatru „Apollo“ by zobaczyć i podziwiać najwyższą atrakcję.

Film, który świat cały wprowadził w podziw.

Kwiat inteligencji rosyjskiej, arystokracji i plutokracji żydowskiej na emigracji.

Teatralny dramat w 7 akt. p.!

KSIEŻNICZKA SUVARINA

„APOLLO“

Arcydzieło to wysece sensacyjne nie tylko szarpie nerwami, lecz także i je prawdziwą biesiadą estetyczną, ogólny budząc zachwyty. 2318

„APOLLO“

Zbrodniczy zamach na prochownię pod Bielskiem.

(S) „Sąsiednie państwo“ wysłało całą sforę swych bandyckich agentów na teren Rzeczypospolitej, którzy specjalną uwagę poświęcili prochowniom i składom amunicyjnym. Jeszcze nie przebrzmiał potworny usiłowany zamach na Lwów, a już donoszą o innym.

Tym razem zbrodnię teren swego działania przenieśli pod Bielsko. Oto w poniedziałek w nocy jacyś

czterej osobnicy zbliżyli się do prochowni leżącej tuż pod miastem. Mimo, że postępowali cicho, kryjąc się za drzewami, żołnierze stojący na

warcie spostrzegli ich i wezwał do zatrzymania się pod groźbą użycia broni.

W tej chwili jedno z indywiduali, podchodzących pod prochownię

błyskawicznym ruchem dobyło rewolweru i oddało strzał, raniąc wartownika w nogę.

Zaalarmowana wystrzałem warta, przybyła natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo skrupulatnych poszukiwań,

nie udało się wpaść na ślad zbrojczyków, którzy korzystając z ciemności nocnych zniknęli.

Lwów splywa krwią.

Nieszczęśliwy wypadek na Koleji. — Koty i psy puszczone samopas i bez kagańców, kasały masowo przechodniów. — Pościg za wściekłym czworonogiem na Snopkowie.

(S) Wczoraj na dworcu głównym w t. zw. tunelu poczty dworcowej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą śmierci człowieka. Oto podczas transportowania windą wózka z pakunkami i listami, funkcjonariusz pocztowy Onufry Sawczak, zam. przy ul. Nabelaka l. 11 a, stanął obok wózka tak nieostrożnie, że w czasie podnoszenia się w górę ręka jego dostała się w otwór windy i uległa zupełnemu zmiążdżeniu. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które po prowizorycznym opatrzeniu Sawczaka, odwiozło go do szpitala powszechnego.

Następnie udzielało pogotowie pomocy szeregowi osób, pokąsanych przez złośliwe zwierzęta domowe, jak psy i koty.

Mikołaj Marszałek pogłaskał ulubionego swego kotka, ale ten widocznie nieusposobiony do przyjęcia tego rodzaju karesów, rzucił się na swego „chlebodawcę“ i dotkliwie pokąsał go i podrapał w rękę.

Na p. Wilhelminę Gajewską, żonę zegarmistrza i jej syna Tadeusza przechodzących

ulicą Kurkową, rzucił się pies puszczonej samopas i bez kagańca i ukąsił ją w rękę. Gdy syn pospieszył matce z pomocą i chciał odpedzić niebezpiecznego czworonoga, ten rzucił się i na niego, kasał go dotkliwie po rękach i nogach.

Właściciel fabryki powozów przy ul. Szpitalnej 48 wypuścił bez dozoru swego złośliwego kundysa, który użył swego swobody w ten sposób, iż pokąsał dotkliwie niejaką p. R.

Również i p. Emilję Rzycką pokąsał jakiś spacerujący piesek.

Wieczorem około godz. 8-mej uwiadomiono komisariat miejski i dzielnicę, że na folwarku Bielowsko, za szkołą gospodarczą na Snopkowie, grasuje wściekły pies, który zdażył już pokąsać kilka osób. Wydelegowano natychmiast pana rakarza miejskiego w asystencji policji, którzy po kilkugodzinnem szukaniu po przepaściwych wertepach schwytali niebezpiecznego czworonoga. Okazało się że psina pokąsała ponadto 3 koty, za którymi zarządzono pościg.

tanu wraz z kilkoma rezolucjami.

W imieniu komisji skarbowej pociągnięto Smoła referował wniosek p. Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchownych od płacenia podatku. Większość komisji wypowiedziała się za tem, że majątki duchowne mają płacić podatek.

Przystąpiono do wniosku o wydanie siedmiu postów sądom.

Zgodnie z wnioskiem komisji Izba odmówiła wydania, co się zaś tyczy posła Lubarskiego, któremu zarzucono, że na wiecu podburzał ludność, postanowiono odesłać wniosek do komisji celem uzyskania od prokuratury dodatkowych wyjaśnień.

Wnioski nagłe, uzasadniane przez pp. Kozubskiego i Chruckiego odrzucono.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne odbędzie się jutro o g. 6 popoł.

* * *

Warszawa (telef.) (z). Rząd odniósł wczoraj dwa zwycięstwa: uzyskał pełnomocnictwa i otrzymał broń przeciw opieszałym płatnikom podatków. O braku orientowania się w kołach rządowych, w tem co się dzieje w sprawach nawet bardzo aktualnych, świadczy incydent następujący: w trzecim czytaniu ustawy o pełnomocnictwach punkt 1 tej ustawy brzmiał, że ustala się prawa własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny. Przy interpretacji traktatów pokojowych zawartych w Wersalu i Saint Germain, jednak przy zabezpieczeniu na tych nieruchomościach wszelkiej ewentualnej odpowiedzialności finansowej państwa, wynikającej z tego traktatu. Po imiennym głosowaniu postanowiono skreślić zdanie wyjaśniające, że chodzi tu jedynie o traktaty zawarte w Wersalu i Saint Germain. W ten sposób przepis uzyskał szersze zastosowanie, nie wyklucza jednak tych dwóch traktatów chociaż ich nie wymienia. Rząd jednak nie pojął się na tem, że uzyskuje właściwie szersze pełnomocnictwa niż sam chciał, a myśląc, że punkt ten wskutek tego traci swą wartość, punkt ten wycofał. Posłowie zaś, którzy stawiali odpowiednie poprawki osiągnęli swój cel, a szanse ich wyborcze w okręgach liczących na parcelację znakomicie wzrosły.

Z Senatu.

Uchwalenie ustaw o bezrobociu i o opłatach paszportowych.

Warszawa. (Pat) Senat przystąpił do rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w sprawie podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym II. instancji. Uchwalono wniosek komisji administracyjnej. Tem samem rozporządzenia powyżej wspomniane utrzymuje się w całości w mocy a wniosek senatora Nowaka i komisji oświatowej odrzucono.

Przystąpiono do ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych W. P.

Po dyskusji przyjęto formułę przyrzeczenia dla menonitów, odrzucono zaś formułę dla bezwyznaniowych. Po przyjęciu szeregu poprawek zgłoszonych przez komisję całą ustawę przyjęto.

Sen. Popowski referował projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,

zaznaczając, że komisja przyjęła bez zmian ustawę w brzmieniu przyjętem przez Sejm.

Sen. Smólski wniósł o podwyższenie zasiłków robotniczych: samotnym z 20 prc. na 30 prc., robotnikom obciążonym rodziną z 20 osób z 25 prc. na 35 prc., robotnikom obciążo-

Z SEJMU.

Ustawy o pełnomocnictwach i o monopolu spirytusowym — uchwalone,

Warszawa. 17 lipca. Sejm. Posiedzenie 152. — Na miejsce posła Sikorskiego wchodzi poseł Wojciech Sosniński (ZLN) b. poseł do Sejmu ustawodawczego.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o monopolu spirytusowym. Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pełnomocnictwach.

Po przemówieniu posła Karczmarczyka, Putka, Kapelińskiego, Walerora, przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto postanowienie odnawiające rządowi upoważnienia do ustalania prawa własności tych nieruchomości, których tytuł jest sporny przy wykładni traktatu wersalskiego i St. Germaine. Chodzi głównie o dobra żywieckie w Małopolsce i o Kołczakowice w Poniańskim. Całą ustawę przyjęto w trzecim czy-

„MARYSIENKA” I „KOPERNIK” wysuleflają od 18/7 914

przecudny dramat romantyczny osnuty na ponętym tle wschodu w 6-ciu akt. p. t.

**Z SERIE
RAZEM**

KISMET

**Z SERIE
RAZEM**

Dramat orientalny „z Tysiąca i jednej nocy”
posiadający ogromną siłę atrakcyjną.

2382

Cudowne artystki świata jako eadalski.
Niebawoły przepych haremów i pałaców.

nym rodziną 3 do 5 osób z 30 proc. na 50 proc. zarobku dziennego.

Sen. Szychowski wniósł o upoważnienie rady ministrów do rozciągnięcia ustawy również i na pracowników biurowych.

Wiceminister skarbu Markowski sprzeciwił się temu wnioskowi.

Minister pracy i opieki społecznej Darowski oświadczył się za wnioskiem sen. Szychowskiego.

Przyjęto wszystkie poprawki senatorów Brunela i Smólskiego w sprawie podwyższenia stawek zasiłkowych. Poprawkę sen. Szychowskiego odrzucono a

całą ustawę przyjęto.

Sen. ks. Bolt referował

projekt ustawy o opłatach paszportowych.

Po przemówieniu wiceministra Klarnera, przyjęto całą ustawę bez zmian w brzmieniu sejmowem wraz z dwoma rezolucjami, z których pierwsza domaga się ogłoszenia ustawy jeszcze przed 1. sierpnia br., druga zaś wydawania kupcom, opłacającym patenty I. i II. kategorii oraz przemysłowcom I. i V kategorii państwowych.

Na tem posiedzenie skończono. Następne odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

Dokoła rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. (Telef.) (z) Dwie sprawy interesowały wczoraj naszych polityków sejmowych, a mianowicie: pierwsza, kto zostanie ministrem spr. zagr. i druga, jak się ułoży stosunek p. Thugutta do jego klubu. Trzeba przyznać, że w kuluarach bardziej interesowano się drugą sprawą.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie klubu związku polskich stronnictw ludowych pod przewodnictwem p. Dąbskiego, celem omówienia sprawy rezygnacji p. Thugutta.

Powzięto rezolucję, iż klub uważa za pożądaną zmianę decyzji Thugutta. Rezolucję tę przyjęto większością 29 głosów przeciw 6. Thugutt zastrzegł sobie czas do namysłu i da odpowiedź prawdopodobnie dziś. O godz. 9 zebrał się znów klub związku polskich stronnictw ludowych. Wysłunięto dwie koncepcje: 1) aby, ze względu na niezdecydowanie p. Thugutta sprawę tę odroczyć. 2) aby dokonać natychmiastowego wyboru prezesa. Zwyciężyła pierwsza propozycja a klub uchwalił odroczyć wybór prezesa do 1. sierpnia.

Co się tyczy min. spraw zagr.

kursowały wczoraj najrozmaitsze pogłoski. Faktem jest, że premier Władysław Grabski jest przeciwny temu, ażeby wstąpił do jego gabinetu Aleksander Skrzyński. — Przeciwną Skrzyńskiemu jest również cała prawica, a w ostatnich dniach także „Wyzwolenie” zajęło nieprzychylnie stanowisko wobec min. Skrzyńskiego, a to z tego powodu, że Skrzyński miał rzekomo przez inspirowane artykuły w prasie udaremnić przyjęcie przez Thugutta teki spr. zagranicznych. Jest to oczywiście znów jedna z tych intryg w jakie obfituje obecne

przesilenie.

Rzecz charakterystyczna, że „Piast” wrogo u sposobiony wobec Wyzwolenia, w tym wypadku poczuwa się do solidarności. Pośrednicy premiera zapewniają posłów lewicowych, że minister spr. zagr. będzie miły lewicy, posłów zaś prawicowych, że będzie przekonani

dydatów. Poraz pierwszy

wymieniono kandydaturę byłego ministra Sosnkowskiego.

Z konferencji londyńskiej.

Przemówienie inauguracyjne Mac Donlda. — Zagadnienia ekonomiczne i kwestja odbudowy Europy. — Uznanie finansowej i ekonomicznej jedności Niemiec. — Odbudowa Niemiec doprowadzi do odbudowy ekonomicznej Europy. — Jedyna droga wyjścia dla Niemiec

Londyn (Pat). Premier angielski Macdonald rozpoczynając konferencję londyńską wygłosił następujące przemówienie:

Problemy, które wynikły z wielkiej wojny, z którymi spotkał się zjazd, były zawsze liczne i zawiłe do tego stopnia, że konieczność zinterweniowania się z tymi trudnościami stawała się coraz bardziej imperatywna. Wśród szeregu zagadnień wyplwających z wojny,

wysuwają się na pierwszy plan zagadnienia ekonomiczne i związane z niem. kwestja odbudowy.

Na tle tego zagadnienia wynikły w ciągu roku ubiegłego pewne różnice zapatrywań. Gdyby nie dobra wola, konsekwencje, wynikające z nieporozumień mogłyby być wprowadzić zło nieobliczalne. Kom. odszk. nabrała przekonania, że koniecznym jest bezpośredni udział rządów zainteresowanych w rozwiązaniu kwestji i powołania komisji ekspertów. Po zbadaniu sprawy komisja rzeczoznawców wypracowała memoriał, którego treść świadczy o kompetencji rzeczoznawców i ich jednomyślności. Poszczególne zalecenia mogą stanowić temat do dyskusji, jeżeli komisja uzasadni, że wprowadzenie ich w życie staje się koniecznością.

Gdybyśmy chcieli poczynić zmiany w raporcie doprowadziłoby to do ponownych nieporozumień. Raport wymaga poświęcenia się nie tylko ze strony Niemiec ale także ze strony naszej. Jest naszym obowiązkiem wytworzyć warunki dla przyjęcia planu ekspertów, który wtedy stanie się owocnym.

Pierwszym z tych warunków jest

Była mowa też o byłym komisarzu Plucinski. Najprawdopodobniej skończy się na tem że

kierownictwo Ministerstwa obejmie p. Bertoni. „Kurier Polski” zwraca się do Stanisława Grabskiego z pytaniem o jego stanowisko. Grabski zaznaczył, że były rozinowy o wejściu jego do rządu i różne koncepcje, ale dziś są nieaktualne. Zaznaczyć wypada, że sprawa wejścia Stanisława Grabskiego do gabinetu jest tylko odcieczona, a wedle wiadomości, które przedostają się z otoczenia premiera, przy najbliższej sposobności wejdzie p. Stanisław Grabski do gabinetu. Gabinet ten byłby wówczas, jak opowiadają w sejmie, gabinetem dwóch szwagrów i ojca, a to dlatego, że minister Kiedroń jest szwagrem premiera, a niebawem ma wejść do gabinetu, jako minister reform rolnych, inż. Brzeziński, również szwagier Grabskiego. Takie są heroskopy familijnej dylli, jaką stanowić będzie najprawdopodobniej w jesieni rząd premiera Grabskiego.

KOLEJARZE JUGOSŁOWIAŃ. W WARSZAWIE.

Warszawa. (telef.) (z) Przybyła tu wczoraj wieczek kolejarzy jugosłowiańskich, witana bardzo serdecznie przez kolejarzy polskich.

HINDENBURG WYJEŻDZA DO GDAŃSKA.

Warszawa. (telef.) (z) Nadeszła tu wiadomość, że do Gdańska udaje się Hindenburg w zamiarze dokonania rewji faszystowskich bojówek niemiec.

uznanie finansowej i ekonomicznej jedności Niemiec,

drugim zaś udzielenie dostatecznych warunków gwarancyjnych grupom, które zgodziły się na udzielenie pożyczki Niemcom, a od udzielenia pożyczki zależy powodzenie planu.

Komisja Davesa oddzieliła konkluzje swoje od zagadnień politycznych, i ześrodkowała swoją uwagę na zagadnieniach ekonomicznych. — Mamy przystąpić do rozpatrzenia problemu reparacyjnego i o ile to możliwe, omówić każdą kwestję poszczególnie. Plan Davesa przewiduje

placenie przez Niemcy znacznych sum reparacyjnych i odbudowę Niemiec, która doprowadzi do szybkiej odbudowy ekonomicznej Europy.

Rzeczoznawcy zaznaczają, że w dobrze zrozumiałym interesie Niemiec leży zastosowanie się do planu. Plan bowiem polega nie tylko na otrzymaniu sum reparacyjnych, lecz także na ustaleniu waluty i zrównoważeniu budżetu niemiec. Można stwierdzić bez przesady, że jest to

dla Niemiec jedyna droga wyjścia z przykrej sytuacji.

Plan określa także dokładnie siłę płatniczą Niemiec, co ulegało poprzednio ciągłym wahaniom. Musimy osiągnąć jednolitość poglądów udrzymując sobie opiekane skutki wynikające z braku porozumienia.

Po przemówieniu Macdonalda zabrał głos Herriot. Mowca podziękował premierowi angielskiemu i skierował konferencję za wygłoszone przezeń pozdrowienie i zaproponował wybór Macdonalda na przewodniczącego.

Po przemówieniu Herriota przemawiało kilku innych członków konferencji, poczem nastąpił jed-

ANI TYDZIEN MĘSKICH KOSZUL

2383

ROZPOCZĄŁ SIĘ
„THE GENTELMAN” PLAC HALICKI 12.

nomyślny wybór premiera Macdonalda na przewodniczącego konferencji. Sir Maurycy Hankoy został wybrany sekretarzem generalnym, pczem przy stąpiono niezwłocznie do rozpatrywania zagadnień

konferencji, rozpoczynając od analizy anglo-francuskiego memorandum z dnia 9. bm.

Następnie wyznaczono trzy komisje, które rozpoczęły swe prace popołudniu.

Chcieli zobaczyć rabina - cudotwórcę...

W ścisiku stratowano i zgnieciono kilka osób.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj o g. 2-iej w nocny Kraków był terenem zaiść. Na dworzec przybył tłum żydów z rodzinami w liczbie około 3000 i zaległ peron kolejowy, oczekując przybycia pociągu ze Lwowa, którym miał przejeżdżać w kierunku

Mariehadu rabin cudotwórca z Belzca. Gdy pociąg zatrzymał się, tłum fala rzucił się ku wagonowi, w którego oknie ukazał się rabin. Kilka osób potratowano i zgnieciono.

KONTROLA WIĘZIENICTWA POLSKIEGO

Warszawa. (Pat) W związku z odezwą ogłoszoną w maju br. przez osobistości francuskiego naukowego i politycznego świata o rzekomym terrorze białym w Polsce, a w szczególności o rzekomym złym stanie więziennictwa polskiego, komitet międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie na skutek odezwy polskiego Czerw. Krzyża wydelegował p. Roberta Brunela, który rozpoczął zwiedzanie więzień od Warszawy. Stan więziennictwa w Warszawie spotkał się z bardzo gorącym uznaniem p. delegata. P. Brunel zwie dzi więzienia na prowincji.

SEJM UCHWAŁIŁ ZNIESIENIE AKCYZY WE LWOWIE I KRAKOWIE.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu sejm przyjął w trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu niektórych opłat stemplowych i komunalnych.

Przy tej sprawie, poruszona była sprawa utrzymania na czas przejściowy we Lwowie i w Krakowie t. zw. akcyzy, to jest sprawa pobierania podatku przez te miasta od pewnych produktów żywnościowych do miasta dowożonych. Odnośny wniosek postawiony przez posła Kozłowskiego przy drugim czytaniu, upadł znaczną większością głosów. W dniu wczorajszym przy trzecim czytaniu wniosek ten postawiony po raz drugi upadł również większością 5 głosów, (84 posłów głosowało za wnioskiem, a 89 przeciw wnioskowi).

HUMOR.

NATURALNE.

— Taki bogacz i raptem bankrutuje.
— Cóż to dziwnego, chce być jeszcze bogatszy.

I ONA ROWNIEŻ.

— Dlaczego jednak w jesieni przed zimą zawsze takie niepogody, jakby ziemia z niebem się kłóciła?...
— Ba, to bardzo jasne: ziemia upomina się o nowy kostjum.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Piątek o godz. 7:30 wiecz. „Złoty kaftan”.
Sobota 19. lipca o godz. 7.30 „Złoty kaftan”.
Niedziela 20. lipca o godz. 7.30 „Złoty kaftan”.

TEATR MAŁY.

Piątek o godz. 7:30 „Romantyczna Panna”, występ Marjana Jednowskiego.
Sobota 19. lipca o godz. 7.30 „Romantyczna Panna” (wyst. Marjana Jednowskiego).

Teatr Wielki wystawia dziś w piątek, pierwszą, nadzwyczaj efektowną i melodyjną operetkę „Złoty kaftan” w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu z pp. Młowska, Kerabianką, Skringorówną, Kuligowskim, Tatrzańskim, Bojanowskim, Szostlandem i in. Operetka ta będąc atrakcją sezonu wszystkich teatrów i na naszej scenie może liczyć na bezwzględne powodzenie, dzięki swoim wielkim walorom artystycznym jak: wybitnie wartościowej muzyce popularnego operetkowego kompozytora Lehara, dowcipnej i wartościowej treści, pomysłowej reżyserji wytrawnej ręki p. Kuligowskiego, zupełnie nowej oprawy dekoracyjnej projektu i wykonania K. Mackewicza. Do operetki tej pracownie teatru przygotowały nowe kostiumy. Stronę muzyczną opracował kapelmistrz T. Sereński.

Teatr Mały gra dziś i codziennie pełną humoru, sentymentu i atrym tej treści komedję Martinez Bierra, „Romantyczną Pannę” z udziałem gości z Krakowa: pp. Marjanem Jednowskim, artystą i reżyserem teatru im. Słowackiego, oraz jego wdzięczną partnerką p. St. Mazarekówną. Odegrana pod dobrym znakiem premierę, serdecznie oklaskiwaną przez liczną zebraną publiczność, wróży tej komedji świetne powodzenie. Zasługą tego w pierwszym rzędzie znakomita gra naszych gości — którym świetnie towarzyszy zespół naszych teatrów z pp. Kwiatkiewiczową, Łozińską i Herowskim na czele.

Zakończenie sezonu operowego 1923—4 roku. Wobec ukończenia sezonu operowego Dyrekcja Teatrów podaje do wiadomości zestawienie wystawionych oper w sezonie 1923—4 roku. Dane przedstawień operowych liczbę bardzo okazałą 177 z których premier wystawiono 6 z tych zaś jedną operę polską. Premierami były następujące: Walkiria, Początek, Prorok, Panie Kochanku, Salome, Tajemnica Zuzanny (jednoaktowa opera) oraz Pajace (w zupełnie nowej inscenizacji). Dalsze opery dały następującą ilość przedstawień:

Straszny dwór 8, Aida 8, Dama Pikowa 4, Lohengrin 3, Carmen 11, Opowieści Hoffmana 2, Cyganeria 4, Żydówka 7, Traviata 8, Hugenci 2, Trubadur 5, Madame Butterfly 10, Zamarłe oczy 1, Rigoleto 5, Faust 5, Tosca 9, Lakme 7, Walkiria 15, Bal Maskowy 3, Tajemnica Zuzanny 8, Pajace 9, Eugenjusz Onegin 4, Początek 6, Prorok 17, Kawalerja Rusticana 2, Panie Kochanku 8, Salome 8, Poranki Symfoniczne 2, Poranek Utworów Spiewnych 1, Popisy Szkół Operowych 3, z których jeden wieczór popisu wypełnił całą operę Faust. Kolejno przesunęły się gościnne występy: Ady Sari, Eugenji Łucezarskiej, Jakubowskiej, Zboińskiej-Ruszkowskiej, Korwin-Szymanowskiej, Bandrowskiej, Argasńskiej, Choynowskiej, Didura, Dygasa Gruszczyńskiego i Prawdzica.

Kurja Metropolitalna obrz. Jac. we Lwowie wy stosowała do urzędów parafjalnych następujący okólnik: „Na podziękowanie Bogu za ochronienie Lwowa przed straszną katastrofą, która miała być wywołana zbrodniczą ręką przez wysadzenie prochowni, zarządzany, aby we wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych we Lwowie w najbliższą niedzielę po sumie odśpiewano „Te Deum” z wierszem: „Benedicamus...” i oracją, następnie „Pod Twoją Obronę” do Matki Najświętszej, aby Ojczyznę, szczególnie kresy zachowały w Swojej opiece. Wielobn rzadcy kościołów parafjalnych i zakonnych zapowiedzą o tem ludowi po kazaniu i w krótkiej przemowie zachęca do serdecznego dziękczynienia Bogu”.

Senzacyjne odkrycie. Jak donoszą pisma berlińskie, w laboratorium fototechnicznym berlińskiej wyższej szkoły technicznej udało się profesorom Miete i Samreihowi dokonać przy pomocy prądu elektrycznego rozkładu rtęci, przyczem w produktach otrzymanych z rozkładu było złoto w minimalnej ilości.

Zjednoczenie ekonomiczne polskich inwalidów wojennych. Wiele jest u nas towarzystw humanitarnych o bardzo wzniósłych celach, wzorowych statutach i okazałej ilości honorowych stanowisk, prezesów i td. Jak jednak mało z nich rzeczywiście aktywnych, a nie poprzestających na walczymadzeniowych wzajemnych pochwałach i podziękowańach! Ze jednak są i takie, które w dorobku rocznym mogą wykazać poważną pracę i postęp. Oto nowy dowód: Przed paru dniami Zjednoczenia Ekonomiczne Polskich Inwalidów Wojennych zysk swój roczny rozdzieliło tak: 2-ich inwalidów ciężko okaleczonych zostało obdarowanych, wyekwi powanymi całkowicie warsztatami: Krawieckim Jan Syrko i szewskim Wojciech Trefun, wartości każdy po miliard czterysta czterdzieści milionów. Dziesięciu inwalidów otrzymało poważne zapomogi, a 540,000,000 Mk. przeznaczone na białowę sanatorium dla gruźliczych w Mkuliczynie. Tak zadysponowała swoim zyskiem instytucja, która uparla się udowodnić społeczeństwu, że zapewnienie pracy ofiarom wojny jest racjonalniejsze niż wszelkie renty i obietnice. Bez kapitału, bez odwoływania się do ofiarności publicznej garstka ludzi dobrej woli i upartych stworzyła warsztaty rzemieślnicze, (szewskie, krawieckie, introligatorskie, koszykarskie) w których obecnie znajduje zatrudnienie już 40 osób. A jak dziel zyski z tych warsztatów widzieliśmy wyżej. I tyle naiwności. Bank, koncerny miliardowe wydzielają z zysków rocznych na cele humanitarne po 1 groszu, a pracowników wyrzucają na bruk „bo kryzys”, a to sobie Zjednoczenie Ekonomiczne funduje warsztaty stawia sanatoria i jeszcze powiada, że przyniesie dalszych inwalidów do pracy.

Nowa ustawa o ochronie iektorów unormowała stawki czynszowe zależnie od obiektu i dawniej płaczonego czynszu, do których to stawek mogą być procentowo dolżone wydatki przez gospodarzy faktycznie poniesione. Wedle wychodzącego w Krakowie „Przerządu kupieckiego” z 5. lipca porozumiały się tamt. organiz. kupieckie z Stowarz. właśc. realn. co do tych dodatków i ustali-

ly dodatki za świadczenia przy opłacie czynszu za sklepy na 3 proc., za mieszkania 4 proc. U nas Urząd rozjemczy do spraw najmu ustanowił stawki czynszowe (brutto) o 40—45 proc. wyższe od stawek ustawowych (netto), czyli że we Lwowie dodatki za świadczenia wynoszą 10 do 11 razy tyle co w Krakowie. — Wyjaśnienia tej różnicy do magają się szerokie przesze społeczeństwa.

(11) Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarbowa) obradowała dnia 15. br. pod przewodnictwem s. m. dyrektora Tarenkowskiego. Z Prezydium Magistratu obecni byli wiceprezydenci magistrata: Obierek i dr. Schleicher. Uchwalono: 1) zgodnie z uchwałą Sekcji piątej Rady m. poczynić w statucie emerytalnym pracowników MKE. zmiany i uzupełnienia w punktach 1, 2, 4, 5 (jak uchwała Sekcji V R. m.) zaś punkt 3 zatwierdzić następująco: „Emerytura wynosi po 10-letnim rzeczywistym należeniu i opłacaniu wkładek 40 procent i podnosi się stopniowo o 2,4 proc. na każdy dalszy pełny rok należenia i opłacania wkładek tak, że po 35-letnim należeniu emerytura osiąga dopuszczalnie maximum 10 procent ostatniej kwoty rocznych poborów służbowych; uchwalono ponadto następującą rezolucję: Wszystkie proponowane poprawki należą w myśl § 33 statutu emeryt. pracowników MKE. przedłożyć Komisji zarządzającej MKE. w porozumieniu z Wydziałem funduszu emerytalnego. W dalszym ciągu uchwalono: 2) zgodnie z wnioskiem Magistratu wykonać odbudowę nawierzchni w ulicy Stowackiego i Ossolińskich oraz ułożyć chodnik w ul. św. Zofii, kosztem 22.140 złp.; 3) zgodnie z wnioskiem Magistratu przyjąć do wiadomości i zatwierdzić zamknięcie rachunkowe m. Kasy Oszczędności i rezolucję: Wzywa się Magistrat, aby odniósł się do MKO. celem zniesienia procentów pobieranych przez MKO. do godzinnych granic. — Uchwalono również: 4) zgodnie z wnioskiem Magistratu wykonać ogrodzenie skweru przy pl. Halickim kosztem 16.000 złp. z tem, by wydatek ten wstawić do budżetu na r. 1925; 5) zgodnie z wnioskiem Magistratu wykonać pokrycie dachu gontowego w domu zarządcy cmentarza Janowskiego kosztem 477 złp. 50 gr.; 6) odmówienie od wniosku Magistratu wypłacić natychmiast J. i Z. Łozińskim tytułem renty dożywotniej po 210 zł. miesięcznie od 1. czerwca 1924 począwszy i kosztu procesu w kwocie 250 złp., zaś co do wypłaty wysokości rent miesięcznych za ubiegły czas tj. od 1. maja 1922 do 1. października 1923 potraktować z upoważnionym pełnomocnikiem; 7) zgodnie z wnioskiem Magistratu i uchwałą Sekcji III. R. m. przeprowadzić rekonstrukcję głównych schodów w Ratuszu kosztem 1430 złp.; 8) zgodnie z wnioskiem Magistratu i uchwałą Sekcji III. R. m. wykonać naprawę windy ciężarowej w gmachu ratuszowym kosztem 300 złp.; 9) zgodnie z wnioskiem Magistratu założyć wodociąg w ulicy Bernarda Goldmana kosztem 7884 złp. przedłużyć wodociąg w ulicy Czestochowskiej kosztem 6871 złp. z tem, by sprawę tę przedłożyć komisji wodociągowej; 10) wykonać roboty instalacyjne przy rekonstrukcji miejsc wygodny w realności miejskiej, zwanej „Kawaleria Wiedeńska“ kosztem 2000 złp. z tem, że należy dążyć do tego, by Skorodecki przyczynił się do kosztów rekonstrukcji kwotą najmniej 500 złp.; 11) pozwolić zgodnie z wnioskiem Magistratu na prowadzenie cyrku do dnia 30. września br. pod warunkami dotychczasowymi; 12) zgodnie z wnioskiem Magistratu i uchwałą Sekcji V. R. m. przyznać komitetowi parafalnemu i Lidze kat. parafii św. Antoniego subwencję w kwocie 5000 złp.; 13) zgodnie z wnioskiem Magistratu i uchwałą Sekcji III. R. m. przeprowadzić adaptację z kolumnowym od P. Biura Odbudowy kraju banku na Persenkówce, kosztem 16.581 zł. 60 gr.; 14) zgodnie z wnioskiem Magistratu przyczynić się do naprawy muru realności przy pl. Bernardyńskim 15, który opiera się hala targowa przy pl. Halickim z tem, by syndyk m. zabezpieczył prawa miasta przy wykonaniu naprawy; 15) zgodnie z wnios-

skiem Magistratu, a odmówienie od uchwały Sekcji IV. R. m. przeprowadzić roboty adaptacyjne w łazni m. Duchnickiego, kosztem 4.510 złp.; i 16) przeprowadzić niezbędne roboty konserwacyjne w szkołach miejskich w czasie ferii szkolnych w granicach uchwalonego budżetu na rok szk. 1924 w wysokości 62.972 zł.

Falszywe 50-dolarówki. Według informacji z departamentu skarbu pojawiły się niedawno w obiegu nowe falszywe banknoty 50-dolarowe (t. zw. gold certificate) ser. 1913 r. z podpisami Huston B. Tehee i John Barke. Na banknotach znajduje się portret prezydenta Granta. Numer płyty jest niewyraźny, albo 13 albo 43. Falszywe banknoty są zrobione z płyt, wykonanych bardzo niedokładnie. Papier jednak jest prawdziwy, siabrykowany przez wypranie i wybielenie banknotów mniejszej wartości. —

Sprostowanie. Po myśli § 19 ust. pras. upraszamy o sprostowanie notatki ogłoszonej w krocie numeru z 15. lipca 1924 Nr. 6915 pod napisem „woliwicie niewiasty“ Nieprawdą jest, byśmy wywołały awanturę i napadły na Dorę Feder, żonę Włosa bez powodu, przeciwnie, gdyśmy stały koło kafejki Jezuistów kupując „Wiek Nowy“ Dora Feder bez najmniejszego powodu obrzuciła nas stekiem obelg czując do nas nienawiść z powodu długoletniego procesu i ugody, do której jej mąż był zmuszony, i życzyła nam osłepienia. Nie reagowaliśmy na to, lecz sprawę oddały do Sądu. Nie jesteśmy pekatniami handlarkami, lecz kupcowami, które płacą podatki i posiadają patent. — Berta Gartman, Hania Gartman, ul. Kurkowa 8.

Cyrk Kornackiego daje obecnie nowy program o niezwykle zajmujących atrakcjach, wzbudzających ogólną ciekawość. Znakomita jest tresura koni dyr. Chinelli'ego i tresura psów, kotów i szczerów Karola Grappa. Produkcje woltżerów, ekwilibrystów i muzycznego ekscentryka Feliksa Amorsa, zasługują na szczególną uwagę. Na zakończenie bogatego programu, urozmaiconego aktami akrobaticznymi Mileta i polskich kłownów, będzie zabawa i barwna pantomina „Tabor cygański“, wykonana doskonale przez artystów cyrku. Program w całości bardzo dobry i godny jest widzenia.

(S) **Rzeźnik w opałach.** Hersch Schweitzer, re-cte Bardach, jeden z najmajątniejszych rzeźników lwowskich, usiłował wczoraj przemyć do rzeźni cztery cielęta. Naładował tedy na wóz 10 cieląt w przekonaniu, że ukrytych 4-ch cieląt nikł nie zobaczy. Tymczasem przyduszone zwierzęta, poczęły wydawać ryki i wówczas organy bezpieczeństwa stwierdziły oszustwo. W drodze administracyjnej ukarano Schweitzera grzywną 40 zł., a dyrekcja policji za dręczenie zwierząt ukarała go 24-godzinnym aresztem.

Aresztowanie artysty cyrkowego. Wczoraj w czasie przedstawienia w cyrku Józef Sussi, artysta cyrkowy, rodem z Arabji, został aresztowany za wywołanie awantury w czasie przedstawienia.

Postrzelenie z zemsty. Wczoraj na dworcu głównym przywieziono postrzelonego w nogę Jana Rusińskiego, gajowego w lasach p. Romera w Wierzbicach, pow. rawskiego. Z zeznań zranionego wynika, że prawdopodobnie jakiś kłusownik z zemsty strzelił do niego z zasadki, chcąc go widocznie zamordować. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

Radomską Cykorję „Mokka“
23:05

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozabawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla STARUSZKI — przyjmuje Adm. „Wiek Nowego“. 9117

OBYWI elegancie i trwałe, krajowe i zagraniczne po znacznie niższych cenach, jedynie w **Pałac, Lwów, Plac Karłowicki 8**
2319

S. FRAUENDAR! Specjalista farmaceutyczny, badania i badania „Orsi Henne“ p wrócił z urlopu i pracuje jak dawniej. Lwów, Akademia 16. 2381

Nieszczęśliwy człowiek, który wskutek nieudolności choroby (obrawanie żółtaczki) stracił nadzieję i m. znosząc zarobkowania, wskutek czego znalazł się w nędzy wraz z swoją rodziną, walczył do pere litościwych z prośbą o pomoc. Każda, nie mniejsza ofiarę wychodził go ze skrajnej nędzy, w której znajduje się już przeszło od roku. Wtedy się zebrał, tą drogą udaje się z prośbą o ofiarę do pomocy ręki i wydobycie go z nieszczęścia. Ufa, że znajdują się ludzie wrażliwsi niż, którzy nie odmówią swej pomocy. Łaskawe datki proszę przesyłać do Administracji naszego pisma pod „Nieszczęśliwy człowiek“. 9151

W jaki sposób powstawała książka

(S) Książki robiono pierwotnie z kory albo łupki drzewnych, a później ze skór i pergaminów. W Egipcie posługiwano się papyrusem. Książki z kartami pergaminowymi sporządzał około roku 198 przed Chr. Attalus, król Perzjami, w którym to czasie używano jako książek zwitków lub ról. Pierwsza drukowana książka drukowana po jednej tylko stronie kart, które potem razem sklejało, niezadrukowanymi stronami ku sobie. Strony tytułowe do książek wprowadzono w Anglii w roku 1490. Ówczesne ceny książek były olbrzymie. Alfred Wielki około roku 872 dał za książkę traktującą o kosmografii, olbrzymich rozmiarów i wartości, majątek ziemski. Za książki płacono więcej niż „na wagę złota“, bo potrójną ich wagę.

Pierwsza książka oprawiono około roku 650-go. W IX. stuleciu używano do oprawy książek dębowych deszczulek. W XIV wieku posługiwano się w tym celu aksamitem, a wkrótce potem jedwabiem. Pergaminu do oprawy książek poczęto używać w Europie w początkach piętnastego stulecia i w tym samym też czasie weszła w użycie skóra.

Nagie kobiety i mężczyzna bez surduta.

W Leningradzie (Petersburgu) w teatrze Aleksandrowskim występowały piękności sowieckie w stroju Ewy; gdyż ważna sprawa nagości na scenie nie była jeszcze w sowietach oficjalnie dyskutowana.

Publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg obnażania, gdy nagle wśród ciszy rozległ się krzyk niewieści. A taki był w tym krzyku wyraz oburzenia, że widzowie zaintrygowani odwrócili głowy w stronę, skąd pochodził i oto co zobaczyli:

W jednej z łóż pierwszego piętra jakiś obywatel zdjął surdut i zwiędził białymi rękawami koszuli. Właśnie jego sąsiadka z przyległej łoży, do żywego dotknięta taką nieprzyzwoitością, nie mogła się pohamować i krzyknęła głośno.

Widzowie przyznali słuszność damie i zaczęli się domagać, by obywatel ubrał się w surdut. Ale rozgniewany egomość oświadczył najspokojniej, że ubierze surdut wtedy, gdy nagie damy na scenie również się ubiorą i dotrzymał słowa. W trzecim akcie ubrał surdut, bo artystki zaczęły się na scenie przystrajać w peniuary.

Z teki aforyzmów.

Przed rozwodem napomina się małżonków trzykrotnie, aby się zastanowili, zanim zdecydują się na ten krok. Dlaczego tego nie czynią przed ślubem.

Moje wymagania co do piękności kobiecej są najskromniejsze pod słońcem. Zadowolamy się najmniejszą rączką, najmniejszą nóżką i najmniejszymi ustami.

(K) Im świętsza jest kobieta, tem więcej ma wielbicieli.

(K) Dawniej mężowie zachowywali się jak kochankowie, teraz kochankowie zachowują się tak, jak mężowie.

(K) Kobiety okazują najwięcej odwagi wówczas, gdy się — boją.

(K) Dusza kobiety: kobieta łatwo pokaże ci się w negliżu, ale jej dusza odsłania się dopiero na końcu, lub wcale się nie odsłania.

(K) Jeżeli ideał kobiety umrze, wówczas pociesza się ona — mężczyzną.

(K) Młodość kobiety jest wekslem, który w dniu zapadłości, stale się prolonguje.

Z VIII-ej Olimpiady.

(List z Paryża specjalnego korespondenta „Wiek Nowego“).

Paryż 10. lipca 1924.

Ciężkim jest życie sprawozdawcy sportowego z Olimpiady zwłaszcza gdy mało ma czasu, a gdyby nawet miał dość czasu — to niemożliwością fizyczną jest wszystko obejrzeć. Obok Stadionu rano i popołudniu (od 9—12 i od 2—5) odbywają się walki na szpadzie dzień w dzień od 5—6 rano. We Velodrome d'Hiver rano, popołudniu i wieczorem odbywają się zapasy (walka grecko-rzymska), popołudniu o 3 codziennie zawody lekko-atletyczne w stadionie trwające do 7 lub 8 godziny. Oprócz tego w St. Cloud 3—4 razy na tydzień odbywają się matche w polo na koniach. Wszędzie widać pośpiech pewien, by skończyć w oznaczonym czasie ogromną ilość zawodów.

Doskonała jest organizacja zawodów lekkoatletycznych — wszystko idzie szybko i sprawnie. 17 przedbiegów na 400 metrów odbyło się w przeciągu dwudziestu paru minut. Jeden przedbieg następował tuż po drugim, tak, że trudno było notować wyniki podawane przez „parl—parl—ur“. Bardzo podła natomiast jest organizacja zapasów — sędziowie ustalają kolejność walk w ostatniej chwili, żaden zapaśnik niczna pojęcia, gdzie, kiedy, jak i z kim zaraz w następnej chwili będzie walczył. Są długie przerwy między poszczególnymi walkami, walki ciągną się długo, czasami do drugiej i trzeciej w nocy. Publiczność się niecierpliwi, wyje, gwizdże, tupie — cały czas jest hałas. A do tego jeszcze jury, francuskie jury z nieznaczną domieszką obcych, starające się za wszelką cenę miernych zapaśników francuskich wyćwiczyć za uszy poprostu do finału.

Zapaśnicy walczą ze sobą 20 minut — w razie nierozstrzygnięcia — po przerwie 2-minutowej następuje losowanie kto z obu zapaśników ma przejść w pozycję leżącą na 3 minuty, poczem następuje zmiana (znów 3 minuty) w czasie tych 6 minut położenie przeciwnika na łopatkę nie leży się. O wyniku walki decyduje jury, określając zwycięstwo na punkty. I oto co się dzieje. Odbywają się zapasy między Deglanem (Francja) i doskońcym, doświadczonym zapaśnikiem szwedzkim Nilsonem (waga ciężka powyżej 82 kg.). Szwed przez 20 minut ma przewagę — Francuz ratuje się przed rzuceniem go na ziemię częstym ucieczką na kraj maty lub poza matę albo też brutalnym odpychaniem przeciwnika. Szwed jest silniejszy i szybszy i ładnie walczy. Uciekanie i brutalny sposób walki Francuza wywołuje świsły wód francuskiej publiczności — walka jest po 20 minutach nierozstrzygnięta wobec czego los każe przejść w pozycję leżącą Szwedowi. I oto Szwed dalej atakuje z leżącej pozycji i dwukrotnie chwycił za głowę udaje mu się prawie położyć Francuza na łopatkę — wczaj bardzo wyraźna przewaga Szweda. Następne 3 minuty ma Francuz odbywać w pozycji gorszej. Degland kładzie się poprostu na brzuchu ramioma przewieszka do głowy i pozostaje

wciąż w przezornej defenzywie trzymając się maty pomimo wysiłków usiłującego go podnieść Szweda. Walka kończy się — sędziowie przyznają zwycięstwo na punkty Deglanowi — co znów wywołuje wycia i świsły wśród publiczności. Nigdy nie zapanuje zdumionego wyrazu twarzy Nilsona, który pewnie śnił się przedziej spodziewał niż tego, że w walce, w której on cały czas był stroną atakującą i wykazał pod każdym względem przewagę nad przeciwnikiem — zostanie uznany za pokonanego. Szwed był tak zdumiony, że bez słowa zszedł z podjontu, pewnie tam dalej się dziwił, na jakiej podstawie uznano go za pokonanego. Teraz zrozumiałem to, co piszą w dziennikach sportowych francuskich, że we walkach zapaśniczych mają Francuzi pewno szanse zajęć jakieś miejsce, pomimo konkurencji znakomych zapaśników szwedzkich i fińskich, którzy na ostatniej Olimpiadzie zajęli prawie wszystkie pierwsze miejsca.

Z naszych zapaśników Rękawek dwa razy został pokonany (odniósł razem dwa zwycięstwa) i odpadł we wadze średniej, trzyma się dobrze Okulcz, mający 3 zwycięstwa za sobą, a jedna tylko porażkę.

Dr. St. L.

Kronika sportowa.



KRONIKA LWOWSKA.

„Rapid“ (Wiedonia) — Hasmonca, 19. i 20. lipca br. odbędą się na boisku ZKS. Hasmonca za rogatką Lyczakowska o godz. 5.30 popoł. zawody w piłce nożnej między powyższymi drużynami, które wzbudziły wśród szerokiej sier sportowych Lwowa zrozumiałe zainteresowanie.

Przed matchem w niedzielę odbędą się zawody lekkoatletyczne z następującym programem: 1) bieg na 100 m.; 2) bieg na 800 m. (Handicap); 3) skok w dal.

SPORT NR. 98

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Otwarcie VIII Olimpiady, Opinia Amatorów i uwa-

gi. List z Wiednia, fejtton: Rowerem po Europie, płora prof. Wacka i bogaty dział kronikarski ze wszystkich gałęzi sportu.

Zuzanna Lengien



mistrzyni świata w tenisie, która szczerząc swoje siły na ósmą olimpiadę w Paryżu, nie była udziału, po raz pierwszy od szeregu lat, w zawodach tenisowych Daviscu'a w Anglii.

NADESLANE.

Iwonicz-Zdrój (Małopolska)

Szczepny stano-jedowo-broniwo
Pierwszorządny Pensjonat „ZOFJÓWKA“

Na sierpień poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia obfita i wykwintna, na żądanie jarska. Przyjmuje także same dzieci od lat 7-miu, opieką rodzicielską.

Od 20 sierpnia cena pokojów 50% tańsza.

Wspaniałe słone zre połączenie, własny plac do w randowania i zabaw. Zgłoszenia: Klara Studentenka, Iwonicz. 21231

W jaki sposób załatwia korespondencję prezydent Stanów Zjednoczonych.

(§) O ileby kto zechciał nawet w bardzo ważnej sprawie napisać list do prezydenta Stanów Zjednoczonych, niechaj nie ludzi się nadzieja, że prezydent pismo przeczyta. Może się tak zdarzyć, ale prawdopodobieństwo jest bardzo małe.

Do Białego Domu w Waszyngtonie przynosi codziennie pocztą 400 do 1000 listów, nie wliczając w tę liczbę telegramów. Gdyby więc prezydent chciał osobiście odczytywać codziennie pocztę, musiałby zrezygnować z wszelkich innych zajęć, których ma niemało.

Wyreca go w tem osobisty sekretarz, niejaki Mr. Smith, który od kilkunastu lat spełnia ten uciążliwy obowiązek i z olbrzymiej ilości codziennej korespondencji wybiera zaledwie kilka listów, by je położyć na biurku prezydenta.

Pan Smith, względnie mister Smith, zna znakomicie język angielski, nie rozumie jednak znaczenia słów: prywatny, ściśle osobisty, do rąk własnych.

Są to określenia nieznane mu i choćby tuzinem takich napisów zaopatrzyć list do prezydenta, za-

wsze go otworzy Mr. Smith i namyśli się głębiej, czy go ma wręczyć prezydentowi, czy też pozostać w archiwach kancelarii.

Kancelaria Białego Domu jest jednak bardzo uprzejma, bardziej uprzejma, niż wielu gentlemanów warszawskich, którzy nie uważają zgola za ciężkie uchybienie towarzyskie, nie odpowiedzieć na list. —

Sekretarz prezydenta odpowiada więc na każde pismo, a niektóre z nich podpisuje osobiście prezydent, o ile istotnie ma to być odpowiedź na jakąś ważną kwestję, a nie chęć zdobycia autografu.

I można być pewnym, iż podpis prezydenta jest bezwzględnie autentyczny, bowiem amerykańskie prawo zwyczajowe zabrania używania fałszywego podpisu, lub wyręczania się inną osobą.

Mr. Smith nie czyta tylko listów od rodziny. Wprawne oko sekretarza, zaznajomione z charakterem pisma najbliższych członków rodziny, nigdy się nie omyli.

Byli już nawet tacy dowcipnicy, którzy na odwrotnej stronie koperty fałszowali nazwiska kłóregoż z krewnych prezydenta, lecz Mr. Smith natychmiast odkrywał niewinne oszóstwo i list otwierał.

Niema więc sposobu skomunikowania się listownie z prezydentem Stanów Zjednoczonych, chyba, że nadobna peentka uzyska audjencję i w czasie tejże wciśnie prezydentowi list do ręki. W takim wypadku napewno go osobiście przeczyta.

Nowy order austriacki.

Któż nie przypomina sobie dygnitarzy austriackich obwieszonych jak „choinki” wszelakimi „żelaznymi koronami”, „Leopoldami” etc. i tak trafnie przez „vox populi” określanymi „sznapskrajcami”, wydawanymi przy łada nadarzonej okazji, celem upstrzenia tęskniących do „krzyżyka” piersi.

‘Sześć lat „wytrzymała” republika austriacka bez orderu (wobec zamiłowania Wiedeńczyków do orderów, i tak zbyt długo!), obecnie jednak — czyniąc zadość życzeniom niezliczonych rzesz — ustanowiono „odznakę honorową republiki austriackiej”. Sfery urzędowe ogłaszają półoficjalnie, że nowym tym orderem nie zamyślają wcale szafować na lewo i prawo (choć chyba więcej na prawo), aczkolwiek „aż” siedem klas orderu otwiera dia wszystkich różowe perspektywy.

Oprócz tej „odznaki honorowej” ustanowiono medal zasługi, który posiada znowu trzy klasy, tak że „zasługi” jaknajszerszych będą odpowiednio honorowane.

Były jednak czasy, do których Wiedeńczycy umieli sceptycznie oceniać wartość orderów. Gdy za „zasługi” położone przez Szelę w rzezi galicyjskiej w r. 1846 „odznaczył” go rząd Metternichowski złotym krzyżem zasługi z koroną, zdobył się słynny aktor wiedeński Nestroy na piękny czyn odwagi cywilnej Śpiwając mianowicie w pewnym wódewilu kuplety dołączył następującą zwrotkę okolicznościową:

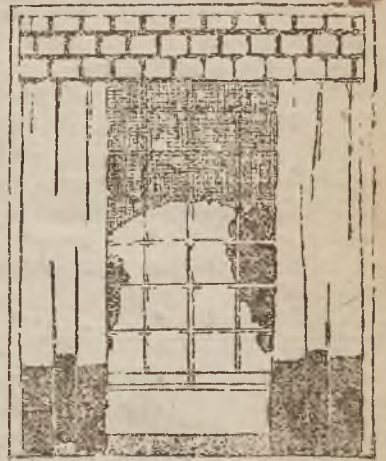
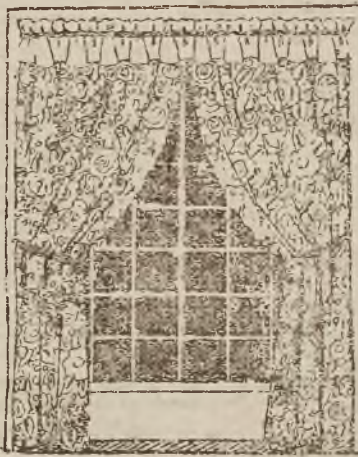
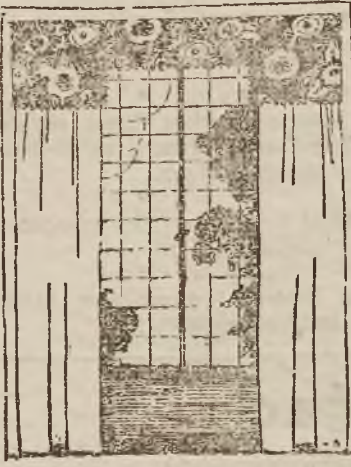
Wollt ihr rauben, wollt ihr morden,
Geht nach Galizien, so kriegt ihr Orden.

Naturalnie, że zwrotka ta kosztowała poczciwego Nestroya 14 dni aresztu, a na afiszu łgurował słynny aktor jako chory.

Ciekawo szeregogóły z życia zwierząt

(—) Rokrocznie obraduje międzynarodowy kongres zoologów. Obrady tegoroczne wydały efektu pion nowych spostrzeżeń, opartych na mo-

Eleganckie firanki.



Okno upiększa pokój, nadaje mu barwy i refleksu. Dlatego należy dbać o nie i ozdobić go odpowiednio.

Jeśli pani domu rozporządza dużą sumą pieniędzy, z łatwością przystroi pięknie okno, kupując drogie firanki, o najbardziej wyszukanych kolorach i wzorach.

Ale jeśli budżet domowy pani domu jest skromny, ale posiada dobry gust i zręczne palce, może w bardzo prosty sposób przystroić okno pięknymi i eleganckimi firankami. Ze zwyczajnego kretonu, płótna lub jedwabiu może uczynić cuda.

Ryciny nasze przedstawiają trzy wzory pięknych firanek, które można wykonać w domu. Pierwsze firanki (z lewej strony) stosowne są do pokoju jasnego i zrobione są z płótna, ozdobione firaneczkami w fantazyjne kwiaty. Drugie (środkowe) przeznaczone są do jadalni i zrobione są z kretonu, trzecie nadają się do salonu i wykonane są z tiulu. Wszystkie trzy ozdabiają pokoje i nadają mu barwy i życia.

zelych i długotrwałych badaniach. Oto niektóre z nich:

Prof. Gostsch z Monachium przedstawił na przykładach ciekawy objaw, że zwierzęta wodne, trzymane w małych zamkniętych naczyniach, nie osiągają nigdy tych rozmiarów, jakie posiadają zwierzęta mające więcej przestrzeni do dyspozycji. Zewnętrznie pokrywa się to twierdzenie z zaobserwowanym a niezależnym od powyższych badań faktem, że wielkie zwierzęta lądowe żyjące na wyspach, są zawsze mniejsze niż pokrewne im typy żyjące na lądzie stałym.

Czy zwierzęta rozróżniają barwy? Najniezawodniej, gdyż kwestję tą odnośnie do pszczoł np. zaobserwować można w każdej pasiece. Ale i inne owady rozróżniają kolory a zdolność ich w tym kierunku przekracza nawet ludzki zmysł wzroku, gdyż owady (a i ryby także) reagują na barwę ultrafioletową. Ciekawe doświadczenia wykonał na tym polu geolog monachijski prof. Köhler. Karmił on pewien gatunek wodnych owadów mięsem barwionym żółto. Zarazem jednak wrzucał do wody kawałki mięsa barwione niebiesko, zaprawione substancją gorzką. Cóż się okazało? Poczciwoko chwytali owady tak jeden jak i drugi gatunek mięsa, lecz niebawem nauczyły się rozróżniać pokarm jadalny od niejadalnego, gorzkiego. Stąd wniosek, że owady reagowały na barwę żółtą.

Prof. Frisch, który się w sławie swojego czasu zbadaniem zmysłu barw u pszczoł przedstawił swe nowe badania z zakresu uniesławienia zmysłów u zwierząt. I tak organem zmysłu powonienia jest u ryb nos, lecz wrażenia smaku nie odnoszą ryby li tylko ustami, lecz całym ciałem, względnie całą powierzchnią ciała. Motyle natomiast „smakują” przednimi nóżkami.

Najciekawszymi okazały się badania królewskiego biologa Harmsa, któremu specjalnymi metodami udało się przeprowadzić nieprawdopodobną metaformozę, a to: zamienienie samca żaby w samiczkę i to w samiczkę płodną. Wobec

tego faktu dochodzimy do przekonania, że w nowoczesnej zoologii nie ma na pozór niemożliwości.

Znanem jest we Lwowie chytre pytanie zadawane swojego czasu przez pewnego profesora-przyrodnika zastraszonemu uczniakom: „Co się stanie, gdy się lew z tygrysem spotka?” Właściwa odpowiedź brzmiała, że lew z tygrysem spotkać się nie może, gdyż nigdzie na kuli ziemskiej w tych samych okolicach nie żyją. A jednak spotkał się tygrys z lwicą w menażerii pewnego indyjskiego księcia, a owocem tego zbliżenia są trzy egzemplarze najciekawszego chyba skrzyżowania w faunili kotów: dwa samce i jedna samica gatunku, nazw. przez Anglików „tigon” (skrót ze sł. „tigr” i „lion”). Jeden „tigon” znajduje się w ogr. zoologicznym w Londynie, parka pozostała w menażerii maharadzy. Para rodziców „tigonów” skończyła tragicznie, gdyż zagryzła się w sporze o kawałek mięsa na śmierć. Czy para „tigonów” żyjąca w menażerii maharadzy wyda potomstwo jest jeszcze kwestją, w każdym razie według prawa Mendla spodziewać się należy jednego tygrysa, jednego lwa i dwóch „tigonów”.

Kinematogramy.

SEPARACJA OD STOLU I ŁOŻA.

(Autentyczne.)

Ona — praczka.

On — furman.

Pobrali się przed 10 laty, a od tego czasu wzrosła ich rodzina o czworo potomstwa.

On miał silne podejrzenie, że dwoje dzieci nie jest ścisła jego własnością — zwłaszcza te, które się urodziły w czasie, kiedy bawił w niewoli rosyjskiej.

Mimo to nie zaprzeczył sądowemu ojcostwu. Bo po pierwsze nie lubił nigdy procesów, a zresztą — jak powiadał — gdyby wszyscy, którzy mają wątpliwości co do ślubnego pochodzenia swych dzieci, wnosili skargi — sędziowie powarjowaliby z nadmiaru pracy.

Zamiast kosztownych procesów, wolał pić. Pił wszystko i wszędzie. Co drugi dzień przyprowadzali go koledzy zupełnie pijanego do domu.

Bił wtedy żonę i katował niemilosłownie dzieci. Jako sprawiedliwy ojciec nie robił między nimi różnicy. Bił wszystkie jednakowo.

Gdy stosunek obojga małżonków ustalił się w ten sposób, że żona prócz bicia nie otrzymywała od niego ani grosza na utrzymanie — postanowiła się z nim rozjeść.

Wniośła skargę o niedobrowolny rozdział od stołu i łoża.

Po całym szeregu rozpraw, na których każda strona wykazywała niegodziwe zachowanie drugiej — zapadł wyrok.

Sąd zezwolił poważniemu małżonkowi na rozdział od wszystkich nóg. Tak stoła jakoteż łoża.

Ona zobowiązała się wziąć do siebie dwoje dzieci — on resztę. Mieli przynajmniej pod tym względem szczęście. Bo gdyby mieli pięćoro dzieci — musiałyby to nieparzyste dziecko dzielić chyba Salomon.

Uradowana z wygranego procesu zapłaciła adwokata wszystkie koszty. On — spił się z tej okazji jak na imieniny.

Była szczęśliwa! Wszystko poszło jak z płatka. Wreszcie zaświtało dla niej spokojne jutro — bez męża i hałów.

Wszystko byłoby doprawdy pięknie — gdyby nie ustawa o ochronie lokatorów. O niej nasza biedaczka na śmierć zapomniwała.

Dotychczas mieszkała, jadła i spała z mężem wspólnie. Bo na modną sypialnię o 2-ach łóżkach nie mogli sobie chyba pozwolić.

Separacja separacja, a mieszkanie mieszkaniem. On nie chciał ani rusz się wyprowadzić — ona myśleć nawet nie mogła o innej stacji. Za najbiedniejszą żądano po 100 dolarów „odstępnego”. Tyle pieniędzy zaraz nawet nie widziała nigdy.

Rozłączeni sądownie małżonkowie — mieszkali tedy nadal w jednym pokoju, spali w jednym łóżku, jedli przy jednym stole a on bił ją i dzieci dwa razy więcej niż przedtem. Bo dawniej miał dla niej przynajmniej jakietakie względy, jako dla małżonki.

Reif.

Zmiany wzrostu ludzkiego podczas doby.

Znanym oddawna jest fakt, iż człowiekowi, gdy rano wstaje z łóżka, dobrze się wypawszy, wydaje się nie tylko, że jest silniejszym, ale także wyższym. Badania naukowe, dokonane ostatnimi czasami, wykazały, że co się tyczy wzrostu, to wrażenie wcale nie jest złudzeniem. Lekarz japoński, Dr. Jamada, który przeprowadza odnośne, bardzo detaliczne badania, doszedł do wniosku, że człowiek dorosły traci w ciągu dnia przeciętnie 5 centymetrów wzrostu, a nawet i 6 po silnym zmęczeniu fizycznym, np. po forsownym marszu. Stratę powyższą powoduje skrzywienie stosu pacierzowego oraz spłaszczenie się podstawy pięty na wskutek pionowej pozycji nogi, w jakiej człowiek pozostawa przez czas dłuższy.

Z badań Dra Jamady pokazało się dalej, że maksimum straty wzrostu osiągnane jest po 12-tu godzinach pracy lub ruchu, i że nie jest zależnym od wagi i bezwzględniego wzrostu danego osobnika. Ludzie jednak młodzi tracą na wzroście stosunkowo więcej, niż dorośli, co zdaniem lekarza japońskiego, trzeba przypisać większej giętkości ich stosu pacierzowego.

Podczas snu człowiek zdobywa z powrotem utracone dnia poprzedniego centymetry swego wzrostu. Ale na straty wzrostu, spowodowane sędziwym wiekiem, sen już nie pomaga.

Matematyk francuski

potrafi obliczać olbrzymie sumy przedzaj, jak maszyny.

W nadzwyczajnym kenteście zergani zwanym pod egidą stowarzyszenia francuskich inżynierów, zna y powszechnie z występów publicznych na scenie, zadziwiający rachmistrz M. Inaudin, udowodnił wyższość umysłu nad maszyną, rozwiązując z pamięci bez wszelkiej trudności najtrudniejsze zadania wchodzące nawet w zakres wyższej matematyki. Zadziwiający rachmistrz potrafi dodawać, odjmować, mnożyć, dzielić i pierwiastkować z największą łatwością i szybko, sięgając w kwintyliony i zawsze ogłosił wcześniej swój wynik, aniżeli zawodowi rachmistrze pracując przy maszynach rachunkowych. Cudownemu rachmistrzowi wystarczy tylko dwa zastanowienia kilka drgnięni muskułów oczkowych, poczem zapowiada rozwiązanie swego zadania.

Turcja europeizuje się.

(S) Bogobojni Turcy w myśl przepisów koronu, unikali fotografowania się, uważając to za ciężki grzech. W Konstantynopolu za czasów sultanatu, do zdjęć przedstawiających typy ludowe, pozwolili przeważnie Grecy lub Turcy mniej sobie robiący skrupułów z ograniczeniami religijnymi.

W ostatnich jeszcze czasach nauczyciele szkół ludowych karali swych uczniów za to, że stawili przed aparatami fotograficznymi. Doszło to do wiadomości wyższych władz szkolnych, które wielu nauczycieli wydalily za propagandę konserwatyzmu, przyczem wydały okólnik z wyjaśnieniem, iż Turcy mogą na równi ze wszystkimi ludami cywilizowanymi korzystać z fotografii. Z tego powodu we wszystkich większych i mniejszych miastach Turcji, mnożą się zakłady fotograficzne, z których korzystają nawet i kobiety.

Artylerzyści niem. święcą pamięć „grubej Berty”.

(b) W czasie kongresu, jaki odbył się pod przewodnictwem księcia bawarskiego Rupprechta, dawne związki militarystów i artylerzyści niemieccy święcili pamięć „grubej Berty” i „długiego Maksa”, armat, które bombardowały Paryż w czasie wojny światowej. Po uroczystości odbyła się olbrzymia parada.

Hrabianka komunistką.

Sprzedaje towary łokciowe.

Hrabianka Elżbieta Donneskjold Samsoe, należącego do wybitnej arystokracji duńskiej wywołała zdumienie w kołach arystokratycznych, przyjąwszy posadę sprzedawczki w sklepie towarów łokciowych.

Sproletaryzowana arystokratka nie długo jednak cieszyła się swą posadą. Kupiec dowiedziawszy się o jej poglądach komunistycznych oświadczył jej, że sobie nie życzy komunistki w interesie,

Rozmaitości.

(S) Obliczają, że około 158 ton węgla można zaoszczędzić rocznie, gdyby prąd Niagary i rzeki św. Wawrzyńca dał się w zupełności wykorzystać do wytwarzania elektryczności.

Wedle twierdzenia Williama Durgin'a, kobiety w Stanach Zjednoczonych noszą aż półtora miliona rozmaitych fasonów obuwia.

Kobiety włoskie są niedoścignione pod względem przyrządzania makaronu, który potrafią przyrządzać aż w 45 rozmaitych odmianach.

W zamku windsorskim w Anglii jest blisko 250 zegarów, a w pałacu w Buckingham przeszło 160.

W początkach amerykańskiego przemysłu naftowego, sprzedawano 40 galonową beczkę oleju za 50 centów.

W Stanach Zjednoczonych w roku 1921 zużyto przeszło 2 miliony ton papieru na drukowanie dzienników.

Blisko 6 tysięcy diamentów, z których niektóre dorównują najpiękniejszym kamieniom indyjskim, znaleziono w kopalniach diamentów w Arkansas.

James London z Toronto, starzec 79-letni, kazał sobie wprawić diamenty w sześć przednich zębów.

Blisko 1500 kobiet w Londynie zarabia na swe utrzymanie pracując jako fryzjerki.

Ofiarą płomieni w Stanach Zjednoczonych pada rocznie około 83 tysiące rozmaitych budynków, a z przyczyny pożarów ginie przeciętnie 15 tysięcy osób rocznie.

Lokomotywa bez wagonów może przebiec w jednej sekundzie 27 metrów; świat cały obiegłaby w przeciągu 19-tu dni.

Numer zagraniczny.



Stosunki angielsko-rosyjskie.

Delegat sowiecki. — A włączcie nas?

John Bull (Anglja): — Tak, tylko podpisze pan tę małą notę.

(„Il Pasquino”, Tryn).

Naczelny redaktor :

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ROK ZAŁOŻENIA 1901.

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 33

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZY-
NĘ I ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.

220F

1kg. ZŁOTA SZCZOTKI

wart jest tuzin nożyków do „Gillette” itp. aparatów znanej marki „Salfers”, tak twierdzą panowie, którzy je stale używają, tuzin tylko 2— zł. Doskonały aparat do ostrzenia używanych nożyków zł. 4—. Posrebrzany aparat do golenia w nikielom etui tylko zł. 1.11. Przetłuszczone mydło do do golenia — 33. Kamień do golenia, wystarczający na kilka lat 70 gr. „Kalodont” prawdziwy Sarga 45 gr. „Odo!” prawdziwy 1.80. Perfuma Ilusion Drallego 1—. Towary kosmetyczno-toaletowe po bajecznie niskich cenach poleca słynna z taniości firma **S. FEDER** Lwów, Sykstuska 7.

Panowie Sportowcy!

Polecam najtaniej wszelkie artykuły sportowe, jak piły nożne, deki, dresy, sztuce, buty etc. e c. Rakiety, piłki i meszty tenisowe, meszty gmn. do biegu, piły do boksu, rekawice etc. etc. 2374

Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 25. Telef. 1961.

Poszukują urzędzenia biurowego ameryk. w dobrym stanie ewentualnie biuro o 1 lub 2 pokojach, ładnie urządzone, za dobrem wynagrodzeniem. Hotel Astoria Dyr. Hollo 21211

KRAWATY

bieliznę męską, laski, parasole i przybory do podróży poleca hurtownie i detalicznie firma

BRETT I PORDES
Lwów, ul. Legionów 35.

LEŻAKI do bujania i hu-
stawki dzieciinne na składzie. 21228

MIĘDZY AKTORAMI.

— Gdym debiutował, przed kasą tłumy stały.

— Czy odbierano z powrotem pieniądze?

EPIDEMJA.

— Kolega zadowolony z praktyki?

— Iiii... gdzie tam. W mieście, w którym mieszkam wprost grasuje epidemja zdrowia.

KURS TAŃCÓW

w szkole tańców **HENRYKI BRYSIOWEJ**
Rutowskiego 23

(Gmach hr. Skarbka) rozpoczyna się dla P.T Nauczycieli i nauczycielek kurs tańców salonowych i modnych po niższych cenach. Wpisy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8. 20341

Santaly polaniaty o 25%
tylko u
słynnej z taniości firmy 2364
S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7

Dla właścicieli Restauracji i Hoteli - poleca

NACZYNNIA ALUMINIOWE
NAKRYCIA AL. ALUMI:

najtaniej **F. Rentschner**, ul. Legionów 37. 21077

WSZELKIEGO RODZAJU
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI

POLECA NAJTANIEJ

LUDYK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
TELEFON 669. 2371

NIEZWYKŁE PYTANIE.

— Chętnie zapłacę twoje długi, mój synu, ale kto w takim razie zapłaci moje?

POPRAWIŁ SIĘ.

— Proszę o pożyczkę stu dolarów...
Czy pan mnie uważa istotnie za takiego głupca?

— Nie, ale mohę się pomylić.

ROZMAITE

Choroby weneryczne i skórne, osłabienie na tle neurasthenii leczy specjalista

Dr. Józef Frisch, Wałowa 11 I p. 20 07

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedeńsk. i lwowsk., ord. 8-10, 12-1. 3-6, w niedzielę 9-1. — **Asnyka 1** (róg Pańskiej), 21196

KONKURS! Dyrekcja Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie ogłasza konkurs NA POSADĘ AKUSZKI z poborami XII a grupy funkcjonariuszy państwowych: — Podania należyce udokumentowane (bez stempla) należy wnieść na ręce Dyrekcji Szpitala do końca lipca 1924; Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne; — 2) świadectwo moralności; 2) metrykę urodzenia na dowód nieprzekroczenia 40 roku; 4) dyplom ukończenia kursu szkoły położniczych; 5) opis przebiegu życia; 2358

PIELEGNACJA cery; masaż leczniczy; usuwanie pryszczyc, wargów, piegów, zmarszczek; „KOSMEO” Mikołaja 7. 20097

MICHAŁ PLESNAR, Zadróżce koło Lwowa, pracownia stolarska urządzeń mylnych ma na składzie cewnatory; cylindry mączne, szrafowe, montuje, przeprowadza wszelkie reperacje młynów. 20399

AKUSZKA Skuligłowa z 20-letnią praktyką; przyjmuje panie, udziela porad pod dyskrecją; Lwów, Piasjów 12; parter; — 21101

AKUSZKA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 61; parter; 19913

DO DAROWANIA za swoje 13-letnie miesięczna dziewczynka; Wyspiańskiego 25 — Czernik; 9154

AKUSZKA Sekula przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I p; 20983

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje; udziela porad pod dyskrecją; S. G. Leona Sapiehy 85; 21173

AKUSZKA przyjmuje panie, udziela porad pod dyskrecją; Lwowskich Dzieci (Polna 7); 19917

AKUSZKA WAGNEROWA -przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 20445

AKUSZKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym usposobieniem; WAOŁWA 27, parter; 20446

AKUSZKA Lufkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9; 19678

PRZERABIA zawijanki swetry na kamizelki, wykonuje rękawiczki, podróbkę, pończochy jedwabne; Prowiantowa 4 boczna Bema; — 21224

OSRZECIAM PP Pracodawców przed przyjęciem do pracy Francuska Pastuszka, który samowolnie opuścił pracę wybrawszy z góry całe wynagrodzenie; 21203;

PONIEDZIAŁEK 14 bm. wydano przez komisję przy zakupie pary obrączek ślubnych jedną mufelwarszawską, szelakarnową kłódkę po zgłoszeniu wymieni się; M. Rudy, skład jubilerski, Lwów, Sykstuska 35; 21199;

PRZYSTĄPIE do spółki handl. z kapitałem 4000,000 złp; — Zgłoszenia ul. Pojęckiego 24, Marysićka, między godz. 10—12; — 21185;

WSPÓLNIKA (CZKI) z 1500 dolarami; współpracą poszukuje; Dam dodatkowo pokój; Zgłoszenia pod „IN ELI-GENCJA” do Administracji; 21194

WOLNE POSADY.

POTRZEBNA kucharka na wyjazd do gospodarstwa wiejskiego; Zgłoszenia: Ochrenek 11A dozorczyń wskazuje; 21157

POSZUKUJE się dwie dziewczyny do pracowni; Cukierna Fredry 4A; 21149

GOSPODYNIA dokładna z gospodarstwem mlecznym; ogrodem i domem obeznaną; sily pierwszorzędnej poszukuje Zarząd dóbr Zawadka koło Kafusza; Zgłoszenia z opisami świadectw wysyłać do powyższym adresem 21137

BIURO PRACY — RYNEK 29 — poszukuje i poleca wszelką służbę domową, restauracyjną, kawiarnianą — hotelową, dworską; 21096

„**GALWANIA**” wytwórnia wyrobów metalowych — ul. Józefińskiego 11 A przyjmie chłopców do nauki; 2121

KAWIARNIA -Warszawa poszukuje chłopca (Picolo) zaraz 21165

PANNE piszącą biegle na maszynie „Underwood” na 2 godzin dziennie poszukuje firma Chuwen, skład rowerów, ulica Fredry; — 2377;

CHŁOPCA lub dziewczynę do reżiszenia kawy na Bazar w Hańb targowej przyjmie do obowiązku Restauracja Jana Mossa, pl. Hańki 10; 2376;

ZDOLNA panna krawczyń; znaleźć może stałe zajęcie u firmy J. Posadzki, Akademicka 2; 21220

ADWOKA Akademicka 22 przyjmie zaraz rufynowaną młodą dziewczynę; Zgłoszenia 5—6 popołudniu; 21227

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361 poleca kilka Francuzek, kwalifikowane sily nauczycielskie, bony, pielęgniarki; gospodynie; kucharzki; służbę wszystkich zawodów; oficerów gospodarczych, lasowych; Poszukuje wiele sil nauczycielskich; 21230

CHŁOPIEC do posług potrzebny zaraz; Zgłoszenia Pina Stanisław Baran Mag. Med. Lwów, Akademicka 26; 21202;

EKONOMA młodego kawalera, kucharzy kucharkę, pokojowe, służące poszukuje biuro Polifiski, Szymona 1; 21206;

POSZUKUJE wykwalifikowanej wychowawczyni; do 7-letniej dziewczynki; Zgłoszenia 3—4 Piekarska 11, I p na lewo; 21207

POSZUKUJE się zdolnych medniarek; J Schapija, Rynek 17; 21212

PANNA do sklepu znaleźć posadę; Zgłoszenia: Stanisław Abl. Legionów 11; — 21187

DO PRACOWNI pończoch zostaną przyjęte maszynistka i wykańczarka; Zgłoszenia Lenartowicza 21, parter; 21198

POSADY POSZUKUJĄ.

MŁODA osoba intel poszukuje posady na wyjazd gospodyni w małym gospodarstwie; Zgłoszenia do Administracji Wjeku pod NIEBIESKIE OCZY; 21167

KIEROWNIK; zarządca fabryki asfaltu i papy dachowej przyjmuje odpowiedzialną posadę; Zgłoszenia KIEROWNIK Administracji Wjeku; 21156

OGRODNIK starszy poszukuje posadę; ZGŁOSZENIA DO WIEKU NOWEGO POD OGRODNIK. 21145

OSOBA zamożna inteligentna lat 45 gospodarna obejmie zarząd domu u jednej osoby za pokój; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod LIPIEC; 21136

SARSZY mechanik maszynista technik kawaler; studjował poza granicami Europy; Specjalność jego maszyn parowe i motory Diesla; gdzie prowadził lat dziesięć przy tryplery; elektrycznie i parzaki; które planował i zbudował; 6 młokowych; jedno i dwa garowy; Ostatni dwugarowy zbudował dla wojska polskiego w roku 1923 i warszaty mechaniczne; które prowadził tak; równo techniczny do dnia 5 lipca 1924 gdzie uzyskał piękna karkomacie — poszukuje posadę zaraz; Łaskawe zgłoszenia dla mechanika z grzesznością przyjmie Pan Bernard Klecan Lwów ulica Zamkowa 23; 21133

BUCHALTER — bilansista bardzo zdolny i pracowity — poszukuje posady — przyjmie również inkasentów pokrowne zajęcia kanceli; Łaskawe zgłoszenia pod B; B; do Adm. Wiek; 21114

WYJADĘ do dworu; szyje; haftuje; mierzkuje damska bielizna; Zgłoszenia: Administracja Wiek „HAFIY“ 20539

WDOWA po urzędniku obejmie zarząd domu u starszego wdowca lub starszej panij; Zgłoszenia do Administracji „ZARZAD“ 21221

SAMODZIELNA krawczyca; poszukuje roboty (prywatnie) w bardzo przystępnej cenie; Wesela 5 Ręcor; 21226

ZDOLNY technik dentystyczny (asystent) poszukuje posady; Zgłoszenia Administracja Wiek „TECHNIK ASYSTENT“ 21211

MŁODY, energiczny mężczyzna lat 30, z pięcioletnią praktyką poszukuje posadę za leśnego lub gminnego na prowincji; Adres: Woźnian Dmytro wieś Sozań, p Stary Sambor; 21219

POSZUKUJE posady zarządczyni kasyna pensjonatu, kawiarni ewentualnie kawiarni, samodzielną, inteligentną, zdolną, energiczną, samistną, lat 30; Zgłoszenia do Administracji „SIERPIEN“ 21192

POSZUKUJE posady za Magazyniera albo scentystę, albo za kasjera albo za portiera do większego Hotelu, albo za tłumacza różnej korespondencji władam słowem i piśmem niemieckim polskim ruskim i czeskim; Posiadam praktykę wiedeńską tak bankową jak pocztową a koleją; Jestem towarozawca, mam lat 38 reprezentacyjnego wzrostu; Łaskawe zgłoszenia pod „ZDOLNYM“ do Administracji Wiek Nowego; 21188

MŁODY buforowiec szuka posady; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod ZDOLNY; 21126

MŁODY zdolny pomocnik z działu korzenno-deliakatesowego poszukuje posady od 1 sierpnia; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod MŁODY; 21125

NAUKA

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursa handlowe jedno- i półroczne oraz Kenc. kursa języków obc., stenografii i stenotypii w tytulu Naukowego „Nucleo Reforme“ Pańska 14 Lwów Pańska 14 przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5 codziennie od g. 4-7 popoł.

Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w Prospekcie szkoły — do otrzymania na miejscu, — wzgl. za otrzymaniem znaczka pocztowego. 2322

STUDENI politechniki, krakowjak, obejmie od 1 września 1924 korepetycję ucznia wyższego gimnazjum, w zamian za mieszkanie ze światłem opałem i usługą; Zgłoszenia pisemnie: Student, Lwów, plac Halicki 15; 21120

POD GWARANCJĄ przygotowuję do poprawek z francuskiego i niemieckiego; tudzież udzielam konwersacji; Długosza 37 II p; 21216

MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKUJE pokoju na 1-2 miesiące; Wiadomość do dozwolonej Kóteczko Supińskiego 27; 21166

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub bez może być umeblowany za czynszem miesięcznym 40 złp Łaskawe zgłoszenia do Administracji W. N. SPOKOJNY; 21162

DO WYNAJĘCIA mieszkanie o dwóch wielkich pokojach i kuchni; Słoneczne w zdrowym położeniu zaraz za rogatką kleparowską; Poczta, apteka w miejscu 16 lub 10 minut drogi od tramwaju; Zgłoszenia do Wiek pod „380“; 21154

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie z komfortem blisko śródmieścia za kilkuletnim czynszem wprost od gospodarza wynajmie Mełaj św. Józefa 6; 21153

POSZUKUJE pilnie mieszkania 2 do 3 pokoi, możliwie komfort; Wiadomość pod: Skład maszyn, Grodecka 51; telefon 20H; 21089

POMIESZKANIE letnie w pięknej okolicy górskiej; — 2 pokoi, kuchnia; Wiadomość: Sadownicka 84, od 1-4 popołudniu; 21092

ZA 2 LUB 1 POKOJI z kuchnią, zaplace czynsz arzedwojenny za pół roku ewentualnie za rok z góry; — Zgłoszenia do Wiek pod J; C; 9152

ZAMIENIE mieszkanie we Lwowie we wylj komiortowe — cała wila, wspaniały ogród, piękne położenie, na mieszkanie we Lwowie w samym śródmieściu 5-6 pokoi; Zgłoszenia sub: „Mieszkanie we wylj“ do Adm. Wiek Nowego; 20886

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia, jeden pokój i pokój i kuchnia; czynsz za rok z y; Świętokrzyska — róg Czeszochowskiej; Pencakowki; 21124

ZA 2 LUB 1 POKOJI z kuchnią, zaplace czynsz przedwojenny za pół roku ewentualnie za rok z góry; — Zgłoszenia do Wiek pod J; C; 9152

POKOJU umeblowanego lub nie z osobnym wejściem naliczanej w pobliżu Jablonowskich poszukuje Zgłoszenia do Administracji pod „WOJSKOWY“ 2379;

DWA POKOJE i przedpokój (na pierwszym piętrze blisko pl Akademickiego) nadające się doskonale na biura do odsąpania za dwa pokoje z kuchnią nawet bez komfortu; Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz Lwów, Sokoła 4, II p 2380;

POSZUKUJE się 5 do 7 pokoi z kuchnią możliwie z komfortem w śródmieściu lub dalej za wysokim czynszem; Zgłoszenia pisemnie i osobnie do Kurjowni obuwia „Hera“ Lwów, Rynek 34; 2575;

ODDAM obszerny pokój z osobnym wchodem osobie ukwalifikowanej w zamiar za udzielenie nauki 2om dziewczętom w zakresie szkoły powszechnej i 1 klasy gimnazjalnej i ewentualnie początkowej nauki fortepianu; Zgłoszenia pod „POKOJ“ do Administracji; 21217

MŁODY przemysłowiec poszukuje 2 albo 1 pokoju z komfortem w śródmieściu; Wiadomość „A S Adm“ 21219

ZAMIENIE mieszkanie w Krakowid z komfortem pięć pokoi w śródmieściu za takie lub czteropokojowe we Lwowie; Adres: „MIESZKANIE“ Reklama Prasowa w Lwowie Chocajczyzna 7; 21222;

POSZUKUJE od właściciela kałolka 1 pokój obszerny z kuchnią z komfortem w okolicy Parku Kijńskiego; czynsz lub odpłatne oboje; Wiadomość: Strasser Rutewskiego 7, I p; 21225

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią i balkonem na takie samo z komfortem (z łazienką) w śródmieściu za dopłatą; Wiadomość Administracja Wiek Nowego pod „S M“ 21215

ZAPLACE za 3 pokoje z kuchnią, dz elnca nieprzemysłowa, dobry czynsz i odpłatne; Wiadomość: Lwów skrytka poczty 6; 21214;

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem lub z przedpokojem; czynsz wedle umowy; Administracja Wiek „SASMIN 7“ 21201;

2 POKOJE z kuchnią za odpłatne lub czynsz poszukwane; Warunki „ELLE K 200“ Administracja; 21183

POKOJU z osobnym wchodem bez mebli w śródmieściu poszukuje natychmiast; Warunki pod „SOLIDNY LOKATOR“ do Administracji; 21184

POKOJ duży frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia; Klonowicza 3, I piętro na lewo; 21186;

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem w śródmieściu; Blizsza wiadomość ul: Fredry 6; Kasyno oficerskie, piątceży; 21189

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią na warunkach według umowy; Zgłoszenia pod „ŚREDNI KOMFORT“ do Administracji; 21190;

DWA POKOJE i kuchnia oraz sklep do wynajęcia Czynsz roczny; Cetnarowska 21 u właściciela; Od godz 3-6 popołudniu; 21195

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIEM teczkę brązową z 2 dokumentami w piątek 11 lipca godz. 1240 we wozie K. D. na przystanku róg Sykstuskiej; Upraszam znalazcę o zwrot zguby za wynagrodzeniem; Dr. Brichla klinika pediatr Głowińskiego 1. 5; 21155

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenta wojskowe wraz z książeczką na nazwisko Jana Partyki, wydane przez PKU Lwów; 21213;

MAŁŻEŃSTWA

PRZEMYSŁOWIEC kawaler lat 28 właściciel realności; poznaje pannę w celu matrymonialnym; Warunek gospodarna możliwie muzykalna; Zgłoszenia do Administracji pod METAŁOWIEC; 21140

KAWALER lat 28 prywatny urzędnik na dobrej posadzie prócz tego posiada małe rolne gosp z braku znajomości poszukuje tą drogą pannę młej powierzchowności; wprawnej krawczyń o ile możliwość z prowincji — rzecz traktuje się serio! cel matrymonialny; Łaskawe zgłoszenia list proszę nadsyłać do Adm. Wiek Nowego „J W: G:“ 21134

PRAGNĘ poznać w celu matr inteligentnego, sympatycznego, doświadczonego, samotnego pana lat średnich; Zgłoszenia Administracja „ZYCIE 30“ 21191

SEPAROWANY. lat 34 nie z własne winy zemężnik poszukuje tą drogą separowaną ewentualnie pannę lub wdowę która posiada mieszkanie, cel matrymonialny; Zgłoszenia do Administracji pod „ZAPEWNIONY BYT“ dla M: T; 21223;

IN MŁODA ładna panna izr. posiadająca lokal sklepowy, nadający się dla każdego interesu, poślubi inż zamożnego kupca; Wiek Nowy „INTERES“ 21200;

KUPNO I SPRZEDAŻ

LAMPKI do szafek nocnych sprzedam po 10 złp. Fassler, — Sykstuska 29; 20379

OSTATNIE NOWOŚCI BELEPRYSTYCZNE posiada natychmiast po wyjeździe specjalna Czytelnia Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Lwów; Bajorego 12; — Warunki abonentu; przystępne; Wysyłka na prowincję; Kałolki wysyłają się za nadaniem 60 gr. w znaczkach; 20763

SYPIALNIE, jadalnie; saloniki sprzedane po znacznie niższych cenach magazyn mebli „ARS“ Hotel Krakowski; 20900

NARZUTKI i ubranie etc. na niskiego, sprzedam. Kadecka 10, III. p. na prawo, (od 2-5 popoł.). 21111

NADZWYCZAJ ładna, antyczna harfa okazujnie do sprzedania; Przebieżną dużą figurę brązową (oryginał) — wartości 400 dol sprzedam za połowę; — Wiadomość z grzesznością w Składzie maszyn — Grodecka 51 — telefon 2011; 21059

MASZYNA do pisania „YOSI“ z piśmem widocznym — bardzo okazujnie do sprzedania; Skład maszyn — ulica Grodecka 51; telefon 2011; 21091

SYPIALNIA jasnową do sprzedania; Żółkiewska 82 — B-lyk; 21103

DALEKOWIDZ powiększający 20 razy za 35 złp. do sprzedania; „Unwersum“ Składnica kamisowa; pasaż Miłkolaschu; 21151

WŁCZURY młode; najczystsza rasa do sprzedania; plac Benedyktynski 1; 21148

BUJONY okazujnie do sprzedania; Wiadomość W. Buszek Lwów, Akademicka 6; 21144

DOM 4 pok. z przynależn. i stajnią cały wolny sprzedam Wiadomość Kochanowskiego 124 ogł. od 3-6 popołudniu w niedzielę; 21140

S REIFER lekki silny prawie nowy sprzedam; Łyczakowska 108; Iwanowski; 21141

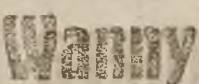
GARNIUR salonowy; dwie szafy, lustro; zegar; samowar okazujnie tanio do nabycia; Popoekiego 47 lewy parter 3-4; 21176

DOM parterowy ze stajnią do sprzedania; Zgłoszenia Magazyn papieru Stanisława Adia Lwów, Legionów 11; 21072

KUPUJE fortepiany, pianina, meble, dywany; obrazy; antyki i tp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek 42, firma Marka, wież. 20453

FORTEPIANY, Pianina, Harmonie; Kałm i Syn Lwów, Koperska 16; Telefon 20-45; 19759

FORTEPIAN wybitnej marki krótki, krzyżowy, prawie nowy; Prawdziwy reflektant kupi tanio Koperska 29 parter, Skłenarski; 21029



trwałe cynkowe, nasiada, białe, wanienki, bantaki i wiadra polecła własnego wyrebu Wojciech Zajac, Ossolńskich 14. 2216

OKAZUJNIE do sprzedania żuwarka marka „Schulteworth“; Ślusarnia, Kechanowskiego 90; 21234;

MOJOCYKL sprzedam; Wiadomość ulica Kleparowska, Kołszary 26 pp warszają rusznikarski; 21218

DO SPRZEDANIA SIODŁO OFICERSKIE (KOMPLETNY RZĄD). PIS OLET S. FYR 1914 FOTEL DAJACY SĘ ROZKŁADAC NA ŁÓŻKO. W BARDZO DOBRYM S ANIE PO BARDZO PRZYŚPIĘPNYCH CENACH; ZGŁOSZENIA DO ADM WIEKU NOWEGO POD „STEYR 1914“ 21122

SPRZEDAM dom cały wolny z ogrodem; Lewandówka Sielnikowicza 9; 21204

SPRZEDAM płaszcz letni i zimowy krój i kolor oficerski przepisywo na osobę niskiego wzrostu; do Administracji Wiek Nowego pod „PLASZCZE“ 21205;

PALMA duża o 24 liściach okazujnie do nabycia; Wiadomość Sklep WP Starcka, ulica Legionów 3; 21208

URZĄDZENIE sklepowe całe oszkłone i 2 lady okazujnie do nabycia; Sklep kamisowy p Bieleckiej, Łyczakowska 3; 21209

GOSPODARSTWO składające się z 28 morgów pola z nowym mieszkaniem i zabudowaniami; gospodarstwu, z żywym i matrym inwentarzem 15 minut od dworca sprzedam po cenie wartości; Jan Hejberger, Orłowska poczta Hotołów, powiat Radzchów; 21193;

DO SPRZEDANIA ława z nabiałem w Ryнку z wapa z naczyń; Wiadomość Pkarska 18, parter; 21197

FABRYKA „POLMET” Ska Akc. Lwów, Nowej Rzeźni 25, tel. 19-18.
 przyjmuje wszelkie artykuły
DO NIKLOWANIA i MOSIADZOWANIA. 2373

Najtańszem Źródłem Pończoch

Bielizny, Sukien, Płaszcz, Materjałów — jest znany magazyn
BATOREGO 6. Urzędnikom, nau-
 czycielkom, kole-
 jarzom oraz funkcjon. policji ze Lwowa i prowincji znaczny opust, jakoteż możliwe wa-
 runki spłaty w cenie wystawowo-gotówkowej. — Ceny i usługa rzetelna. 21235

DOBRY SPOSOB.

— W jaki sposób urządzi się pan, że w teatrze damy, które przed tobą siedzą, zawsze zdejmują kapelusze.

— Bardzo prosto. Chwalę w rozmowach z sąsiadem ich włosy i żaluję, że tak pięknym splotów w całej okazałości widzieć można.

Handel towarów żelaznych

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3

w czasie od 9-go do 31-go lipca 1924

UDZIELA **10%** OPUSTU

przy zakupnie wszelkich towarów,

m. i. poleca **ŁÓŻKA ŻEL., PIECE, NACZYNNIA ALUM. I EMALJOW., MASZYNKI DO ŁO-
 DÓW, TERMOFORY, APARATY I SŁOJE WECKA, MASZYNY SPIRYT. I PRIMUSY.**

Stagnacja 25% taniej

Na wyjazd polecamy:

Suknie markizetowe	Złt. 15.—	Kamizelki wełniane	Złt. 13.—
„ crepdechcinowe	55.—	„ jedwabne	25.—
„ crep marocain	65.—	„ Zakięty wełniane	18.—
„ fularowe	58.—	Spodniczki wełniane	12.—
„ fulardynowe	18.—	Piedy włóczkowe	10.—
Szlafroki fulardynowe	18.—	Kostiumy wełniane	35.—
„ ereponowe	15.—	Płaszcze wełniane	28.—

Magazyn **Mannera**, Sykstuska 2

21229

KAWĘ PALONĄ
 w najprzedniejszych gatunkach
 poleca
EDMUND RIEDL
 Lwów Rutowskiego 3

KOSZULE MĘSKIE wiedeńskie zefirowe po **8:33** gr.
 poleca szynna z taniości Irana **S. FEDER**, Lwów Sykstuska 7. 2351



551



2134

Fabryka wózków
Fabrol Lwów, Jagiełło-
 ska 24, tel. 1058

Czas odnowić przedpłatę!!!

L. 55490/1924/I.

Obwieszczenie.

Na zasadzie przepisów ustawy z 1 lipca 1786 L. 565 i ustawy z 24 maja 1889 L. 64 Dz. u. p. odbędzie się w poniedziałek dnia 31 lipca 1924 o godz. 10-tej przed południem licytacyjna sprzedaż towarów futrzanych a to:

- 17 pasów selskinowych po 8 sztuk na każdy pas,
- 70 sztuk tchórzy,
- 80 sztuk baranków krymskich
- 70 sztuk tchórzy,
- 40 sztuk żuberów,
- 20 sztuk kangurów niebieskich,
- 1 futro damskie z baranków krymskich now.

Towary te będą złożone w Ratuszu obok dawniej miejskiego Zakładu zastawniczego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z wezwaniem chęć kupna mających do udziału w licytacji.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa
 Lwów, dnia 30. czerwca 1924.

2363

J. NEUMANN m. p.

SPAWACZA

acetylenowego, bardzo wytrawnego przyjmie zarobek za dobrą pracę. Inż. RODAKOWSKI — KRAKÓW
 ul. Zwierzyniecka 23. 21159

Małytyść pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.